

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.
Redaktor przyim. od 1½—2½ Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.
Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3,30, w agencjach zł 3,30, z odnośnikiem do domu zł 3,70, na pocztach już z odnośnikiem do domu zł 4,00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7,50, zagranicą zł 9,00.
Redakcja nadesłanych i niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Telefon redakcji 16-56 i 33-75.

DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO

POLITYCZNE

POŚWIĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNICTWA

HANDLU - PRZEMYSŁU



Stanisław Nowakowski.

Zrywam maskę

Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie poniższe uwagi profesora Uniwersytetu Poznańskiego dr. Stanisława Nowakowskiego, wybitnego uczonego i niezwykle przez studentów lubianego pedagoga:

„Kurier Poznański” w artykule z dnia 12 lutego zatytułowanym „Echa zajścia z prof. Nowakowskim lamentuje z powodu mego milczenia i wzywa mnie do dania „świadcstwa prawdzie”. O jaką prawdę chodzi „Kurjerowi”, czy o zdziwieniu młodzieży jego obozu, czy o ostatnich zajściach na wszechnicach polskich, czy o aktorach i inspiratorach mego pobicia, czy o ideologii, którą wyznaje „Kurier” i wpaja jako truciznę w dusze młodzieży polskiej? O aktorach mego pobicia wyraźnie już powiedziałem na łamach pism polskich. Stwierdziłem, co czułem i widziałem. Więcej nic ani dodać, ani ująć nie mam zamiaru. Żaden komunikat (na temat komunikatu Pana Rektora U. P. wypowiedziałem się w jednym z następnych artykułów), żadna prowokacyjna postawa „Kurjera” nie zmusi mnie do zmiany ani faktów, ani mego zdania, żadna perfidna gra „Kurjera Poznańskiego” nie zatuszuje tego, co zaszło.

A zresztą na co mnie pytać, przecież „Kurier” lepiej ode mnie i od wszystkich innych czynników jest poinformowany i o aktorach i o inicjatorach tego przykrego zajścia. Przecież to w jego obozie jest ta kuźnia, gdzie wykuwa się inicjatywa wszelkich zajęć i awantur, przecież w jego obozie, jak krety, są ukryci ci, którzy pchają młodzież akademicką do wszelkich nieczynnych czynów, przecie w jego obozie bierze swój początek ta burza, która rozszalała się w gmachach wszechnic i duszach młodzieży akademickiej od dnia nikczemnego zabójstwa pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Narutowicza, a która trwa aż do dnia dzisiejszego.

Milczałem długo, gdyż już wypowiedziałem się jasno i otwarcie. Jednakże zbyt trudno jest znieść spokojnie ohydę postępowania „Kurjera Poznańskiego”, to też skoro ten ostatni wzywa mnie, bym dał świadectwo prawdzie, zabieram głos jeszcze raz i dam świadectwo temu co kryje za sobą ten obóz, który tak niecznie oszukuje młodzież, który prowadzi ją po bagnistej drodze zamętu i reakcji, prowadzi nie do lepszego jutra, lecz jedynie do potępienia i wyrzkania się tego, co jest piękne i młode i co się zowie — postępem.

W ostatnich tygodniach byliśmy świadkami niejednokrotnych awantur na wszystkich uczelniach, wszczynanych przez młodzież obwiepolską. Przyczyną tych bójek i burd była jakoby nowa ustawa o szkołach akademickich. Słyszeliśmy piękne słowa — „my za wolność nauki” — „my za autonomię uniwersytetów” — „jeżeli nie zwyciężymy, nauka upadnie” — „nauka w niebezpieczeństwie” — i t. d. Posypały się grzmoty, pioruny, potoki frazesów pustych i błyskotliwych — i to jakoby w imię jednego hasła, hasła wolności nauki. W imię tej wolności obrzucono błotem rząd, ministrów, a jajami i laskami pewnych profesorów wszechnic polskich. W imię wolności nauki podnoszono ręce na swych nauczycieli zasłużonych a nieraz i sędziwych. W imię wolności nauki, bito kolegów żydów i żydówki. W imię wolności nauki głoszono hasła nienawiści rasowej, żądano numerus clausus, obrzucano jajami byłego powszechnie szanowanego premiera i zasłużonego profesora Bartla. Jakież następny będzie „bohaterski” wyczyn w imię tejże wolności nauki?

Nie mam zamiaru omawiać całej sprawy nowej ustawy o szkołach akademickich, gdyż ta sprawa była już wszechstronnie omówiona i na łamach prasy i na posiedzeniach Sejmu. Chciałbym tylko wskazać na inną stronę tego zagadnienia — a mianowicie, na stosunek pewnego odłamu młodzieży akademickiej do tej ustawy, wykazała nieszczerść i perfidność tego obozu, który jedynie i wyłącznie wyzyskuje ten moment, aby rozsiewać wśród młodzieży szkolnej zamęt, do ostatka zatruć jej młoda duszę i okuć jeszcze mocniej w kajdany obskurantyzmu i wsteczności. Aby to uczynić, przedewszystkiem muszę zadać tej oszukiwanej młodzieży jedno pytanie — czy zdaje sobie sprawę z wyrazu „wolność nauki”. Znajac dobrze ducha „wolnościowego” tego obozu, widząc aż nadto konsekwentne postępowanie mło-



POWRÓT ZIMY.
Po kilku słotnych dniach ponownie zawitała do nas zima. Na zdjęciu brzozy w jednym z parków poznańskich.

Heimwehra przy pomocy Węgier zamierza dokonać w Wiedniu zamachu stanu?

Paryż. (Tel. wł.) W związku z doniesieniami o transporcie broni i samolotów włoskich do Węgier ogłasza „Populaire” sensacyjne wiadomości o zamierzonym wkroczeniu wojsk węgierskich do Austrii dla udzielenia pomocy Heimwehrze, która w najbliższym czasie ma jakoby rozpocząć decydującą rozgrywkę z socjalistami.

Rząd budapeszteński utrzymuje w Wiedniu i całej Austrii licznych szpiegów, których zadaniem jest szpiegowanie i śledzenie posłów państw małej Ententy oraz organizacji socjali-

stycznych i urzędników cywilnych i wojskowych.

W otoczeniu premiera węgierskiego przedstawiają sobie, jak podaje „Populaire” — przebieg rzeczy następująco: jak tylko w Wiedniu rozpocznie się wojna domowa między socjalistami i wojskowymi organizacjami reakcyjnymi, mają nieumundurowane, dobrze uzbrojone oddziały węgierskie, „ucharakteryzowane” na luzne bandy przekroczyć granicę austriacką i przybyć na pomoc faszystom. (Ł.)

Rekordowe posiedzenie Izby deputowanych

Dyskusja trwała 37 godzin — Daladier uzyskał votum zaufania

Paryż. (Tel. wł.) Po 37-miogodzinnej, z małymi przerwami prowadzonej dyskusji Izba Deputowanych uchwaliła w poniedziałek w nocy 359 głosami przeciwko 239 głosom prowizoryczny budżet częściowy na marzec i plan sanacji finansów. Rząd stawiał przy ostatecznym głosowaniu poraz pierwszy w ciągu całej dyskusji kwestię zaufania. Po głosowaniu odrzuciła się Izba do piątku. (K.)

Paryż. (Tel. wł.) Po rekordowym 37-miogodzinnej posiedzeniu Izby Deputowanych i przyjęciu rządowego przedłożenia finansowego, przedłożeniem tem zajmie się prawdopodobnie w piątek senat francuski. W kołach parlamentarnych podkreślają, że ostatnie posiedzenie Izby było najdłuż-

szem od czasu istnienia republiki.

Równocześnie wskazuje się na to, że senat prawdopodobnie wprowadzi dwie zmiany w przedłożeniu finansowym, szczególnie w artykule o podatku kryzysowym oraz w artykule, wprowadzającym redukcję kredytów wojskowych o 508 milionów franków.

Komisja finansowa senatu zbierze się we wtorek popołudniu. Prócz tego zbiera się dzisiaj specjalna komisja złożona z 11 członków przedstawicieli Uniwersytetu wojskowego, lotnictwa i marynarki handlowej, która omawiać będzie sprawę redukcji kredytów wojskowych. Komisja ta wysłucha sprawozdania premiera Daladier. (K.)

Przed wystąpieniem Japonii z Ligi Narodów

Genewa. (Tel. wł.) Rząd japoński nadesłał w poniedziałek wieczorem na ręce swego przedstawiciela, Matsuki, odpowiedź na przysłany piśmienny kwestionariusz „komisji dziewiętnastu”, w którym zażądano od Japonii cofnięcia aktu uznania nowego państwa Mandżukuo.

Rząd japoński oświadcza w odpowiedzi, że kwestionariusz komisji 19-tu jest dla niego zupełnie niezrozumiały. Stanowisko Japonii względem nowego państwa Mandżukuo jest, zdaniem rządu japońskiego, już dostatecznie znane i jakakolwiek zmiana tego stanowiska, pod wpływem toczących się w Lidze Narodów pertraktacji, nie może nastąpić.

Odpowiedź japońska została komisji dziewiętnastu doreczona na posiedzeniu wtorkowym.

W kierowniczych kołach Ligi Narodów odpowiedź odmowna Japonii była oczekiwana i przypuszcza się, że przed ostatecznym powzięciem decyzji przez rząd japoński w sprawie wystąpienia z Ligi Narodów, rząd ten odczeka najpierw, jakie stanowisko wobec tej sprawy zajmie Zgromadzenie Ligi Narodów. (J.)

Paryż. (Tel. wł.) Z Szanghaju donosi prasa chińska, że rozpoczęła 11 lutego ofensywa japońska na prowincję Jehol toczy się w dalszym ciągu. Miasto Kailu zostało otoczone przez armię japońską w sile 20 000 ludzi. (K.)

dzieży „obwiepolskiej”, nie wątpię w to, iż nie ma ona najmniejszego pojęcia o tem, co to jest wolność nauki. Przeto muszę zacząć od elementarza.

Wolność nauki — to nie tylko wolność wykładania i nauczania, lecz wolność myślenia, wolność posiadania tego lub innego światopoglądu, wolność wypowiadania się zgodnie z tym

światopoglądem, wolność „wyznania” naukowego. Ponadto prawdziwa wolność nauki, a nie widziana z drobnostki - mieszczańskiego okienka „obwiepolu” wymaga jeszcze czegoś więcej, a mianowicie szacunku do cudzych wyznań, cudzych myśli i przekonań — bądź naukowych, bądź społecznych - politycznych, bądź religijnych lub ateistycznych. Poszanowanie takiej wolnej nauki winno istnieć nie tylko w murach uniwersyteckich, lecz sięgać hen daleko poza te mury.

Czy przykłady z niedawnej przeszłości świadczą o tem, że pojęcie wolności jest tak, a nie inaczej pojmowane przez dzisiejszych obrońców wolnej nauki? Życie aż nadto dobitnie potwierdza, iż te hasła, jakie ostatnio rzucane są przez „obwiepolu”, to proste frazesy, to fałsz i obłuda. Przypomnijmy sobie kilka faktów. Zachowanie się studentów na takich sztukach jak „Wilkołaki” (Teatr Nowy) i „Nowopowry” (Teatr Polski) w Poznaniu już do pewnego stopnia świadczą lepiej od wszelkich słów o tolerancji „wolnościowo” usposobionej młodzieży. W Warszawie w czasie wystawienia przez zasłużonego artystę Adwentowicza sztuki „Cjankali” — przepojonej miłością do ludzi i troską o niedolę najbardziej potrzebujących społeczeństwa, studenci w sposób brutalny odnieśli się do artystów, do widzów i do autora, a wolność myśli została poprostu spługawiona przez akademika „obwiepolskiego”.

Niezmiernie ciekawy i charakterystyczny był taki fakt. Oto 19 marca 1926 roku urządzono w Poznaniu w domu Ewangelickim (inne sali nie znalazło się) akademie ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. W akademii tej wzięli udział tacy wybitni artyści jak pan Szpakiewicz i pani Szafranska. I oto finał „Kurjera Poznańskiego”, dziś tak gorąco broniący „wolności nauki”, zbojkotował tych artystów nieco później w sposób bardzo oryginalny, ale nie mniej perfidny, a mianowicie nie umieszczał nazwisk tych artystów w komunikatach, ani w sprawozdaniach teatralnych. W swoim czasie profesor Miłobędzki, śp. prof. Wierzelewski, inni a między nimi ja, zabieraliśmy głos w „Przeglądzie Porannym”, potępiając te zaiste barbarzyńskie metody dzisiejszych adwokatów „wolności nauki”.

A oto jeszcze jeden kwiatulek z wonnego bukietu obrońców „wolności nauki”. Prasa poznańska zapowiedziała przyjazd do naszego miasta wybitnego uczonego, profesora Szora, który jakoby miał wygłosić odczyt o kulturze żydowskiej. Młodzież „obwiepolska” tak gorąco i „bezinteresownie”, opiekująca się dziś wolnością nauki, zaopiekowała się pieczołowicie tym naukowym wykładem prof. Uniwersytetu Warszawskiego w taki sposób, iż pozostawiła prelegentowi jedynie „wolny” powrotny wyjazd do Warszawy, a czując się „wolna” burdami i pięściami rozpedzała publiczność dążącą, jakoby na ten odczyt. Trzeba tu zaznaczyć, iż cały przyjazd prof. Szora był wyssany z palca, a miał poprostu odbyć się wieczór recytacyjny z Wilna p. Jakóba Weislica. Komentarze chyba są zbędne.

Również i wykład pułkownika Walerego Sławka był przez młodzież „szanującą” wolne słowo przyjęty w sposób charakterystyczny i właściwy dla tego odłamu młodzieży. Stojąc na „bezinteresownym” gruncie „wolności”, młodzież poczuła w sercach swych obowiązki światła i karczemnych awantur. Trzeba nadmienić, iż bardzo znamienne i charakterystyczne w zajęciach w czasie tego odczytu było jeszcze i to, iż wśród „wolnościowo” zachowujących się studentów, znajdował się też i pewien profesor, który dziś niewątpliwie jest zapalonym obrońcą „świątej wolności nauki”.

Wreszcie bojkot Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, niszczenie witryn i komunikatów studenckiego Związku Niezależnych Socjalistów, dotkliwie pobicie p. Modzelewskiego i wielu innych w czasie majowych wydarzeń 1926 roku, okrzyki „wieszac profesorów piłsudczyków” na wiecach w tymże maju uzupełniają świadectwo bagażu umysłowego tych, którzy dziś zapalili się świętym ogniem miłości do ochrony wolności oświaty.

Awanturnicze i brutalne zachowanie się na odczycie znanego powieściopisarza Juliusza Kaden Bandrowskiego o „Nowej kobiecie” również rzuca snop światła na psychikę i istotne dążenia „wolnościowo” pewnego odłamu akademików. Szersze warstwy społeczeństwa poznańskiego pewnie nie pamiętają jeszcze i takiego faktu, jak bojkot studentki U. P. Pani Ban-

duin de Courtenay jedynie z tego powodu, iż podejrzewano w jej osobie córkę wielkiego uczonego o temże nazwisku, którym szczyli się Wolna Polska. Wic „obwiepoli”, dziś krzyczący i awanturujący się w obronie wolności nauki, potrafi nawet mścić się i na potomkach tych, którzy byli rzeczywście wielkimi szermierzami wolnej myśli.

Przykładów można by podać znacznie więcej, ale i te są aż nadto wymowne i dostatecznie charakteryzują metody i rzeczywiste zrozumienie istoty wolności nauki przez pewien odłam młodzieży. Te fakty aż nadto świadczą, iż „szlachetny” odruch młodzieży „obwiepolskiej” jest w masce, gdyż od pierwszego dnia swego istnienia nie wykazała ona najmniejszego szacunku do przekonania i wiary swych kolegów i nie wykazała prawdziwego zrozumienia wolności nauki. Szła ona jedynie w kierunku nieograniczonej wolności dla ochrony „obwiepolskiej” psychiki i wolności tepienia tego wszystkiego, co stoi na drodze do wyłącznego opanowania duszy polskiej młodzieży akademickiej. Cały więc ten „szlachetny” odruch jest w masce. Wic zrywam tę maskę i pokazuję prawdziwe oblicze tych, którzy bijąc profesorów, tępiąc swą działalnością wszystko to, co prawdziwie zwane jest wolną myślą, mają beczelność kłaść tak święte słowa jak wolność nauki. Wszelkiej wolności należy bronić, nawet swym życiem, ale nie o tem mówić „Kurjerowi Poznańskiemu”.

Cóż kieruje duszą i czynami tego odłamu młodzieży? Czy rzeczywście obawa o losy nauki polskiej, czy troska o jej świetną przyszłość, czy szczere zamiary nadania jej najszerszych ram wolnego rozwoju, czy piecza aby wolna nauka zabezpieczyła Polsce i jej pracującemu ludowi lepsze szczęśliwsze jutro? O gdyby tak było, to z całą radością powitałbym ten prawdziwy młodzieńczy bunt i ja stary profesor i wolnomyśliciel. Ale nie! To wszystko jedynie — obłuda. Obłuda brzydlą się i gardzę.

Co reprezentuje „Kurjer Poznański” i jego „dzieci „obwiepolacy”? Jaką większą warstwę społeczeństwa Polskiego? Żadnej, za wyjątkiem jedynie drobnego mieszczaństwa, podstawa której jest troglodytizm i kołtunerstwo. Fala, potężna i wielka fala nowego życia już się przybliża, ta fala zniszczy was z powierzchni życia polskiego, jak piasek, jak niepotrzebne śmiecie. Ta fala będzie — gniew ludu polskiego. Godziny wasze są policzone. A więc kieruje tym obozem jedynie strach i obawa, iż ich monopolowe panowanie nad duszami akademickimi zbliża się ku końcowi, rozkłada się, podobnie jak rozkłada się i cały świat fałszu, obłudy i niewoli. Nie popęd wolnościowy, a tchórzostwo przed jutrem jest głównym bodźcem wszystkich wystąpień, ukrywających się pod płaszczykiem obrony wolnej nauki.

Konieczność historyczna jest niezłomna i nie biegu historii nie powstrzyma, ani żadna moc, ani żaden fałsz. Młodzieży polska — strofi od tej obłudy, bo nie młodością piekna i wolności technie ten odruch, a jedynie rozkładającym się trupem cuchnie od wyczynów „obwiepolkich”.

Nowy biskup polowy

Z Warszawy telefonuje (Z): Ojciec Święty dn. 13 bm. zwolnił z urzędu biskupa polowego w Polsce J. E. ks. biskupa Stan. Galla na jego prośbę, nadając mu jednocześnie tytuł arcybiskupa — na jego miejsce Ojciec Św. mianował ks. prałata Józefa Gawline, pierwszego dyrektora i organizatora KAP., ostatnio proboszcza w Królewskiej Hucie na Śląsku.

Sejm uchwalił budżet i ustawę skarbową

Wielka mowa końcowa generalnego referenta pos. B. Miedzińskiego

Z Warszawy telefonuje (Z): Na poniedziałkowym posiedzeniu plenarnym przystąpił Sejm do trzeciego czytania preliminarza budżetowego i ostatecznego głosowania. Referent generalny budżetu, p. B. Miedziński, zaznacza że w roku obecnym cyfry końcowe wykazują niedobór budżetowy, a jako pokrycie rezerwy skarbowej oraz ogólnikową propozycję pokrycia pozostającej reszty innym sposobem. Oczywiście, o ile dajemy rządowi pewne upoważnienie i swobodę wykonania ogólnego planu — to musimy mieć podstawę do ufności, że rząd skorzysta z tego w sposób dodatni.

DYLETANT I FACHOWIEC.

Ubocznie przewinęła się przez dyskusję sprawa wyboru Prezydenta P. Trąpczyńskiego mówił, że „jedyną nierównością, wynikającą z jego sposobu ujęcia rzeczy byłoby, to że przez kilka tygodni radziłby zamiast Prezydenta marszałek Sejmu, co nie byłoby żadnym nieszczyściem dla państwa. Ja, jako dyletant, uważam, że Konstytucja przypisuje rolę głowy państwa Prezydentowi a tylko zupełnie wyjątkowo mówi o zastępstwie, gdy tymczasem fachowiec pos. Trąpczyński powiada, że to drobny i jeżeli rolę tę wykona kto inny, to nikomu nie zaszkodzi. Wydaje mi się, że w tym wypadku ani ja nie jestem takim dyletantem, ani p. Trąpczyński takim fachowcem.

NIEFORTUNNE PROROCTWA N. D-CJI.

P. Rybarski mówi o przewidywaniach b. ministra Matuzewskiego. Okazuje się, że w 8 zarzutach przytoczył nieścisłe cytaty. Jeśli brak przewidywania w rządzie nie da się uzasadnić innymi argumentami, jak takimi, to jest to największy komplement dla tych, z którymi panowie polemizują.

Co do naszych przewidywań, to mamy dziś w debacie łatwiejszą sytuację, bo mamy już fakty dokonane za sobą, jako sprawdzian.

Przy budżecie z r. 1927/28 Klub Narodowy był przekonany, że będzie on deficytowy, tymczasem zamknął się grubą nadwyżką i tak było aż do r. 1930/31, kiedy panowie przewidywali nadwyżkę 100 milj. i akurat był to pierwszy rok deficytu.

OPOZYCJA BEZ PROGRAMU.

Przed szeregiem lat wysunęliśmy pewne podstawy naszych przewidywań i pewien program gospodarczy, który da się już ocenić, a panowie twierdzą, że Rząd nasz i obóz nie ma programu.

Co usłyszeliśmy ze strony panów, jako programy? Program lewicy, sformułowany przez p. Czapiewskiego opiewa, że wobec obciążenia granic zachodnich, trzeba zerwać z zasadą silnego rządu. Tymczasem widzimy, że nasi sąsiedzi wcale z tą zasadą nie zrywają. P. Czapiewski dowodził, że skoro wojna światowa została przez Francję wygrana, a Francja ma słabe rządy, to my powinniśmy sobie takie rządy fundować.

Ale przecież miarą geniuszu francuskiego jest właśnie to, że wygrał on wojnę, mimo swego systemu. Z pamiętników widać, że jak straszyliwymi trudnościami musieli walczyć ci ludzie, którzy brali na siebie wówczas odpowiedzialność za rządy i zwycięstwo. Przełomowym momentem był przecież ten, kiedy przyszedł Clemenceau. (Oklaski P. Czapiewski: Zagadnienie polega na czym innym. Marszałek: Niech pan będzie łaskaw nie korzystać z tego, że referent pije wodę. Wesołość.)

Wrócąc do waszych programów. Usłyszeliśmy tu dwie zapowiedzi: P. Żuławskiego, wzywającego masę do buntu i p. Rybarskiego, że prawica przejdzie do ataku. Nie są to chyba programy gospodarcze, bo gdyby nawet lewicy udało się doprowadzić do rządów robotniczo-chłopskich, na drugi dzień nie znalazłaby się w lepszej gospodarczej sytuacji.

Co do zapowiedzi prawicy, to jest ona wprost zapowiedzią walki politycznej i tu muszę powiedzieć rzecz, która może panów mimowoli do tego zachęcić. Gdybyście panowie nas zlikwidowali, napewno nie podnieśliśmy krzyku i skarg, nie polejemy z łalami do wszystkich między-narodów i nie będziemy kokietowali starych pacyfistów w Paryżu, pokazywaniem żalonych pośladków (Huczne oklaski u BB).

Od walki nie uchylimy się nigdy. Nie dlatego, żebyśmy sobie jej życzyli, przeciwnie, zgadzamy się z panami, że walka wewnętrzna dla państwa nie jest potrzebna, ale gdy panowie nam walkę zapowiadacie — to przyjmujemy ją nie tylko jako żołnierze, którzy się walki nie boją, lecz także, ponieważ wierzymy w słuszność tej linii, którą prowadzimy i ponieważ uważamy, że naszym świętym obowiązkiem jest prowadzić ją aż do zwycięstwa. (Oklaski u BB). Bóg jest wielki, zobaczymy, jak to będzie.

KONSEKWENTNA POLITYKA RZĄDU.

Rząd przed kilku laty stanął na stanowisku, że dążyć będzie do utrzymania waluty. Nie jest to szczególnie w tych

czasach. Nie stało się to samo przez się, niechcący, lecz jako wykonanie planowego dążenia. Dalej była zapowiedziana równowaga budżetu i wbrew wątpliwościom wysunwanym co roku została ona utrzymana przez 3 lata.

Jeżeli fakty zgadzają się z zapowiedzianym planem — trzeba być bardzo upartym, aby przypisywać to przypadkowi. A panowie wszędzie tam, gdzie dzieje się dobrze, robią łaskę minę, jakby się to działo samo, a gdy się dzieje źle mówią, że winien jest rząd.

Wogóle mówimy innymi językami i dlatego np. nie możemy się porozumieć z Kl. Nar., co do Konstytucji. Najlepiej byłoby do niektórych jej artykułów, które mówią o kompetencji naczelnych władz państwa — dodać uwagę: o ile Klub Narodowy nie ma nic przeciw temu, po zbadaaniu sprawy przez posła Trąpczyńskiego. (Oklaski u BB). Bo np. Konstytucja wyraźnie daje Sądowi Najwyższemu decyzję o prawidłowości wyborów, ale p. Trąpczyński się temu sprzeciwia, mówi: ja tam byłem, rzecz zbadałem i żądam rozwiązania Izby, tak sobie, że środy na piątek.

Podobnie zapatruje się Klub Narodowy na prerogatywy Prezydenta, a co do Rządu, to chociaż on opiera się o większość, Klub Narodowy uważa go za niepraworządny. Wszędzie na świecie rozwiązanie Izby i zagadnienie nowych wyborów wynika dopiero wtedy, gdy niema większości, a tu naagle panowie fundują nam wniosek o rozwiązanie Izby. Dopóki jednak stan Konstytucji jest taki, jak teraz, a Rząd działa według zapowiedzianego i wykonywanego programu w dziedzinie gospodarczej i politycznej, nie mamy podstawy do nieufności dla Rządu i dlatego proszę o przyjęcie ustawy skarbowej według wniosków Komisji. (Huczne oklaski na BB).

Oświadczenie klubów opozycyjnych

P. Stroński (K. N.) polemizuje z referentem generalnym, powołując się między innymi na notę do Stanów Zjednoczonych w sprawie pożyczki:

„Nie zarzucamy Panom braku programu, przeciwnie, zarzucaliśmy, że macie równocześnie kilka programów w tej samej sprawie: w rzeczach gospodarczych p. Minkowski i Holyński z jednej strony a p. Wojtowicz i inni z drugiej”.

W konkluzji p. Stroński żąda nowych wyborów i zapowiada głosowanie przeciwko budżetowi.

P. Róg (Str. Lud.) te same postulaty stawia w imieniu swego klubu, motywując swą deklarację argumentami wielokrotnie powtarzanymi w dyskusji.

GŁOSOWANIE.

Przystąpiono do głosowania — całość budżetu przyjęto w trzecim czytaniu, tak samo ustawę skarbową i marszałek stwierdził, że zostały one w terminie konstytucyjnym uchwalone. (Oklaski na ławach BB).

Ostateczne cyfry budżetu są następujące: dochody 2.057.831.881 zł; wydatki 2.451.980.694 zł; niedobór 394.148.813 zł.

Ustawa o poborze rekruta

Po referacie posła Sielińskiego (BB), pos. Pużak (PPS) wystąpił z zarzutami co do formy usta-

wy, pos. Galica (BB) stwierdził, że niezależnie od podziału na obozy w razie potrzeby będzie jeden obóz nad Wisłą.

Ustawę o poborze rekruta przyjęto wśród oklasków.

Ustawa samorządowa

Z kolei Izba przystąpiła do ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Sprawozdanie złożył pos. Polakiewicz. Ustawa powyższa jest 3-cim projektem rządowym. Tendencja autorów ustawy była chęć usunięcia polityki z życia samorządu. Ustawa przynosi unifikację norm prawnych dla wszystkich dzielnic. W innych dziedzinach projekt opiera się na zasadach równości powszechnej i tajności wyborów. Na terenie gromad przewiduje się wybory bądź w gromadzie, jako jednym okręgu wyborczym, bądź w gromadzie, podzielonej na kilka okręgów. W gminach wiejskich wybory do rad mają być pośrednie, a wybory do rad miejskich są pięcioprzymiotnikowe.

Celem projektu jest uruchomienie samorządu powiatowego w województwach południowych i zastąpienie organów, pochodzących z nominacji przez ciała, pochodzące z wyborów. Ustawa podnosi poziom fachowych organów wykonawczych w miastach. Najważniejszym jest wprowadzenie na całym obszarze państwa jednolitego typu gmin wiejskich. Ustawa zapewnia wyraźnie, że gminy, które posiadają zdolność gospodarczą i finansową, nie będą zmuszone do łączenia się z innymi gminami. Ustawa nowelizuje ustawodawstwo w poszczególnych dziedzinach i upoważnia też prezydenta do ustalenia tekstu ustaw o ustroju gminy, miasta i powiatu i do zmian w ustawach państw zaborskich, koniecznych dla uporządkowania stanu prawnego. W końcu referent wniósł o uchwalenie ustawy.

Po referacie zabrał głos wicemin. spr. wewn. Korsk, który w imieniu rządu zgłosił kilka poprawek do art. 36 i 111, gdzie zawarte są upoważnienia dla Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń.

W dyskusji pos. Rymar wyjaśniał, że zastrzeżenia jego stronnictwa dotyczą 1) przepisów, wprowadzających wszędzie gminy zbiorowe i gromady, 2) pełnomocnictw, 3) specjalnie pojętego nadzoru, 4) przepisów wyborczych. Klub mówcy domaga się powrotu do małej ustawy samorządowej i pozostawienia w Małopolsce i województwach zachodnich tych instytucji samorządowych, które okazały się dobre.

Pos. Bogusławski (Str. Lud.) zastanawia się, jakimi motywami kierowano się przy wniesieniu tej ustawy. Uważa, że projekt jest rzekomo nacechowany nieufnością do społeczeństwa. Krytykuje system wyborów pośrednich do gmin, do powiatów i władz samorządowych, jak również nadzór nad samorządami.

Na tem dyskusję zakończono i posiedzenie zamknięto.

Niezwykła transakcja

Winnipeg. (PAT.) W 1929 roku kupiła Kanada od firmy Brabi Lomen, „królów reniferów” z Alaski, stado tych cennych zwierząt, które liczyło 3.000 sztuk, z tem, że zapłacone zostaną, gdy tylko dojdą do granicy Kanady. Stado natychmiast ruszyło w drogę pod opieką czterech lapończyków i dwóch eskimosów. Od tego czasu nieprzerwanie są w drodze. Czasem przez kilka miesięcy niema o niem żadnej wiadomości, aż wreszcie dotłuje wieść, że posunęło się znowu i maszeruje wśród mrozów 70-stopniowych.

Wedle ostatniej otrzymanej wiadomości, stado liczy już teraz 3.500 sztuk i zbliżyło się tak bardzo, że około wiosny tego roku może dość do granicy Kanady, do t. zw. północno-zachodnich obszarów, gdzie w miejscowości Kittigawatt oczekują ich trzy rodziny lapońskie. — Renifery te są przeznaczone dla eskimosów kanadyjskich.

Dygnitarze perscy łapownikami

Teheran. (PAT.) Sąd nad b. ministrem dworu Teymourtasem odbędzie się w najbliższym czasie. Głównym zarzutem ma być sprawa otrzymanej jakoby łapówki w wysokości 50.000 £. od A. P. O. Comp., celem sprowokowania obecnie trwającego zatargu naftowego.

Prawdopodobnie, łącznie ze sprawą sądową Teymourtasza aresztowany został w tych dniach i również oddany pod sąd, były intendent dworu, Abdol Hossein Khan Diba, osobistość, mająca w swoim czasie również wielkie znaczenie i prawa ręką b. ministra dworu. Proces oczekiwany jest z ogólnym zainteresowaniem, ze względu na rolę, jaką obie te osobistości jeszcze w niedawnym czasie odgrywały w życiu całego państwa.

Przy reumatyzmie

i podagrze należy niezwłocznie zastosować tabletki Togal. Togal bowiem zwalcza te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Spróbujcie i przekonajcie się sami! Do nabycia we wszystkich aptekach.

Togal

ALFONS SZYPERSKI.

Jeszcze o regionalizmie w literaturze

Od Redakcji: W dyskusji o regionalizmie zabierali dotychczas głos: A. Szyperski (nr. 2), G. Morcinek (nr. 7), Dr. K. Troczyński (nr. 12), Dr. Pniewski (nr. 16) Józef Birkenmajer (nr. 28).

Sprawa, jak widać z kilku feljetonów zamieszczonych na tem miejscu, się komplikuje. Wiem, że dałem definicję utworu regionalnego zbyt ogólną i przeto niewystarczającą, sądząc, że się ją w trakcie dyskusji sprzączuje, bo pojęcie regionalizmu literackiego budziło we mnie i budzi — zwłaszcza teraz po przeczytaniu dalszych artykułów, szczególnie dr. Wl. Pniewskiego — pewne wątpliwości. Już w pierwszych rozważaniach pisałem, że przeprowadzić granicę między utworem o zabarwieniu regionalnym a typowo regionalnym jest dość trudno. Definicja dr. Troczyńskiego „można określić regionalizm jako kierunek literacki zdążający do wydobycia sumy cech kolorytu lokalnego”, będąca „drobną napozór” (naszem zdaniem nie się nie zmienia, punkt patrznięcia był tylko inny tu, retrospektywno - genetyczny, tam poststerioryczny) korekturą mej („suma cech kolorytu lokalnego”) również nie wytrzymuje prób życiowej. Czyż bo odpadnie wtedy „Irydion” Krasiniego albo „Lalka” czy „Faraon” Prusa, a przecie wszyscy odczuwamy, że to nie są utwory regionalne.

Artykuł Morcinka, a zwłaszcza Pniewskiego dostarcza przeciwnikowi pojęcia regionalizmu w literaturze pięknej wiele polemicznego materiału, wiele tam wody na ich opozycyjny młyn, wprost

mimowolnie potwierdzenie wątpliwości. Wszak nam chodzi o sztukę i doznanie estetyczne w europejskim, cywilizowanym sensie, a nie w celu utrzymania skiby ziemi, zwyczajów, języka itd. czyli t. zw. „narodowości” jak się to ogólnie nazywa. Wszystko to czigodne, aktualne, ważne dla spraw społeczno - politycznych, państwowych itd., ale gdzie tu kryteria ogólnie - kulturalne, literackie na poziomie zdobywczy całych wieków! Czyż tak pojęty regionalizm literacki, a raczej samoobrona społeczna, utrzymywanie tradycji lokalnej, to nie istotnie prymitywizm, dekadentyzm, robota prostacka? „Reklamować” jakiś kraj można nie tylko „ogłoszeniami”, ale i wierszami, „poezją”, „sztuką” — myślą regionalistą takiego pokroju.

Czuje to i dr. Pniewski, skoro zaznacza, że „piśmiennictwo (to kaszubskie) nie dosięga szczytów wielkiej literatury ogólnie - polskiej”. Czyż je kiedy osiągnie? Może tak, ale wtedy nie będzie to już ta sama twórczość regionalna, co tych kilkunastu poetów i pisarzy prowincjonalnych, lokalnych, domowych, niekiedy niewątpliwie utalentowanych, wcale ciekawych, lecz wszakże raczej „ludowych”. Zachodzi więc tu pewne nieporozumienie, pewne pomieszczenie kategorii literackich. Mam przed sobą niejako dwa rodzaje twórczości regionalnej. Jeden, niższy, to zwykłe odrabianie dawnego zaniedbania prowincjonalnego, zwracania uwagi na swoje rzeczy, ciekawostki, tradycje itd., to czasem krajoznawstwo i turystyka w „poezji”, czasem lekcja historii lub języka lokalnego podana w przyprawie wierszowej, lepszej lub gorszej, zależnie od zdolności a często tylko sprytu, to niekiedy służba narodowo - społeczna w masce pseudo - sztuki. Ruch ten jest bardzo wartościowy, świadczy o ruchliwości umysłowej środowiska, na wet o ambicjach literackich, należy go popierać,

ale czyż można go wliczać w ramy sztuki prawdziwej, mającej swój standaryzowany ciężar gatunkowy? Chyba nie. To jest niewątpliwie coś niższego, podrzędnego, mniej kulturalnego. Regionaliści w tym sensie, to twórcy dalszej rangi, prawie ludowi. Nie wymagamy od nich za dużo, cieszymy się z tego, że stanowią etap przejściowy między czystą ludowością a artystem. Nazwiemy ich wprost twórcami prowincjonalistami; poeta prowincjonalny będzie miał zawsze oblicze regionalne, choćby z braku ogólniejszych tematów.

Jest wszakże i drugi rodzaj literatury regionalnej. Nikt nie zaprzeczy, że takim pisarzem i poetą jest Celnowa, Dęrowski, Majkowski, Budzisz, Czernicki, Sedzicki, Klebba, Miotk, Sychta, Trepczyk itd. czy drobnym piewcom Śląska, Podola, Wileńszczyzny, Mazowsza, Warszawy, Łódzi, Wielkopolski, Podhala itd. trzeba wyraźnie przeciwstawić takie nazwiska jak: Żegadłowicz (Podhale), Morcinek, Kossak - Szczucka (Śląsk), Galuszka (Kraków), W. Hułewicz (Wilno), Tuwim (Łódź), Sztajndyngier (Poznań) i t. Do tej grupy kulturą środków technicznych starają się zbliżyć Turwid, Czernik i Helsztyński (balast erudycji humanistycznej, zwłaszcza historyczno - filologicznej, tak typowej zresztą dla Wielkopolski czyni go ciężkawy, by poprzestać na Wielkopolsce).

Otóż formułując definicję regionalizmu literackiego na zasadzie lektury takich pisarzy jak Morcinek, Kossak - Szczucka, z starszych Tetmajer, i dalej wstecz: Asnyk (cykl tatrzański) oraz najtypowsi przedstawiciele tatrzańskości, przedtem litwowani, kozakomani itp. można powiedzieć, że utwór literacki regionalistyczny to taki utwór, który posiada znaczną sumę cech wyrazistego kolorytu lokalnego w elementach opisowych i tematy-

cznych opartych na bezpośrednich spostrzeżeniach czy przeżyciach. I to określenie jest zapewne dalekie od ideału, można bo ściślej ująć zjawisko dość nieokreślone z natury rzeczy?

Nie każdy temat można „opracować” bar excellence regionalnie. Na przykład góry. Jeśli opisze jakieś rumowisko głazów, jakieś „morskie oko” — to może ono być tatrzańskie, krymskie, alpejskie itd. Kilka wyrazów i tytułów obcych jak w Sonetach Krymskich to mało wyraziści koloryt lokalny, podobnie w Balladach i romansach Mickiewicza, czy nawet w Panu Tadeuszu. Słowacki Krużewicz na oczy nie widział, a pisał o Gopie. Niema tam duszy lokalnej. Irydion naprzykład jest utworem ideowym o akcesorjach tylko lokalnych. O Rzym ani Rzymian tam wcale nie chodzi. Twórca regionalny musi znać swój przedmiot z autopsji, doznania jego i wrażenia muszą być bezpośrednie, nie książkowe. Nie jest więc terenem dla regionalisty czysta powieść historyczna, jak Quo vadis, Faraon itd. W jego naprzykład powieści współczesno - obyczajowej mogą być elementy historyczne, o ile służą do podmalowania współczesności.

Tak więc pojęcie regionalizmu w literaturze od nieśmiemy albo do literatury prowincjonalnej, niższej, ludowej czy półludowej bez wyższych ambicji, literackich i nie będziemy do niej przykładać miary kryteriów ogólnych — albo do twórczości na poziomie wymagań ogólnie - estetycznych. W pierwszym wypadku może to być twórczość jakakolwiek i dla różnych celów, w drugim będzie to twórczość wydatnie ograniczona, tematem, a także i formą przemawiania, bo poza liryką opiewa i powieścią współczesno - obyczajową oraz im pokrewnymi rodzajami, teren ekspansji literatury regionalnej jest zdaje się — ryzykowny, jeśli nie

Na widowni

GRATULACJE DLA PIUSA XI.

Z Warszawy donosi (PAT.): Z okazji 11-tej rocznicy koronacji Ojca Świętego Piusa XI Pan Prezydent Rzeczypospolitej wysłał następującą depezę:

„Jego Świątobliwość Pius XI. Citta del Vaticano. Proszę Waszą Świątobliwość, aby raczyła przyjąć z okazji rocznicy swej koronacji wyrazy mego synowskiego oddania i najjaśniejsze, przesyłane wraz z mną przez Polskę całą życzenia szczególne osobistego i chwały panowania Waszej Świątobliwości. (—) Ignacy Mościcki.“

Na powyższą depezę Ojciec Święty nadesłał następującą odpowiedź:

Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej w Warszawie.

„Z żywym zadowoleniem przyjmując do wiadomości szlachetne wyrazy Waszej Eksceleńcy jesteśmy szczęśliwi mogąc powtórzyć nasze błogosławieństwo apostołskie i nasze najlepsze życzenia pomyślności dla osoby Waszej Eksceleńcy oraz dla chrześcijańskiego ludu bliskiej sercu naszemu.“ Polski. (—) Pius XI.

ZNOW ODRZUCONY PROTEST WYBORCZY.

Z Warszawy donosi (PAT.): Sąd Najwyższy rozpatrywał wczoraj protest przeciw wyborom do Sejmu z okr. 46 (Jasło). Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd protest oddalił.

OBRADE EMIGRACJI POLSKIEJ WE FRANCJI.

Z Paryża donosi (PAT.): Odbędzie się w Lille doniosłe posiedzenie rady porozumiewawczej związków polskich we Francji. W zebraniu wzięły udział w charakterze członków następujące organizacje: Związek robotników polskich, Związek strzelecki, Sokół, Federacja byłych obrońców ojczyzny, Związek towarzysów terytorialnych, Związek towarzysów im. Marszałka Piłsudskiego, Związek harcerstwa polskiego, Związek stowarzyszeń studenckich i inne. Obradom przewodniczył p. Kolczak, prezes Związku towarzysów im. Marszałka Piłsudskiego. W wyniku obrad, które toczyły się w atmosferze jednoci poglądów uchwalono statut i regulamin rady porozumiewawczej, odezwę i deklarację programową oraz depezę do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prezydenta Francji, Lebruna, Marszałka Piłsudskiego i ks. kardynała Hlonda.

Na stanowisko prezesa rady porozumiewawczej wybrany został jednogłośnie p. Rejer, prezes Zw. robotników polskich.

Mniejszość polska w Niemczech nie będzie głosować do Reichstagu.

Berlin. (PAT.) Ogłoszona została odezwa Centralnego komitetu wyborczego do ludu polskiego. Polacy nie wezmą udziału w wyborach do parlamentu Rzeszy, gdyż, jak stwierdza odezwa, rząd Rzeszy zamknął im dostęp do urn wyborczych, żądając, aby najprzód 60 tysięcy Polaków zgłosiło publicznie listę polskich.

„Na takie rozporządzenie rządu, noszące wszystkie cechy prawa wyjątkowego, głosi odezwa, odpowiedzieć musimy krótko i stanowczo: ani jeden głos polski nie zostanie oddany w czasie wyborów do Reichstagu na żadną listę niemiecką.“

Jednocześnie Centralny komitet wyborczy zawiadamia, że powyższe kroki, aby powołane do tego organizacje polskie w Niemczech użyły wszystkich środków, zmierzających do zniesienia wydanego zarządzenia, które z części obywateli państwa niemieckiego czyni obywateli drugiej klasy i które stoi w jaskrawej sprzeczności ze wzniętymi zasadami obrony mniejszości narodowej, głoszone tak często przez przedstawicieli rządu niemieckiego na terenie międzynarodowym.

Ta sama odezwa nawołuje Polaków do gremialnego udziału w wyborach do sejmiku pruskiego. We wszystkich okręgach pruskich zgłoszone zostały listy polskie. Jak wiadomo, wybory do sejmiku pruskiego odbędą się również jak do Reichstagu w dn. 5 marca r. b.

Porwanie milionera amerykańskiego

Bandyci żądają 60 000 dol. jako okupu.

Londyn. (Tel. wł.) Dwaj bandyci uprowadzili wczoraj bogatego bankiera amerykańskiego Boettchera w Denver (Colorado). Boettcher w towarzyswie małżonki wracał nad ranem do domu z wizyty. Dwaj bandyci zatrzy-

wręcz niemożliwy, o ile zjawiska mają podlegać kryteriom ogólnemu - literackim.

Musimy się więc zgodzić na jeden albo drugi wybór czy dobór utworów, jeśli chcemy je analityzować. Ryczałtowe traktowanie wszystkich „regionalistów”, od Morcinka do naprz. Kani (z Śląska Opolskiego), prowadzi do absurdu literackiego, a tę drogę wielu krytyków właśnie obrało.

Jubileusz prof. Marjana Zdziechowskiego

Wilno, w lutym.

W roku 1932 upłynęło 50 lat od chwili ukazania się w „Ateneum”, redagowanym przez Piotra Chmielewskiego go rozprawy Marjana Zdziechowskiego o początkach twórczości pisarskiej Henryka Sienkiewicza. Odtąd ukazywały się stałe książki i rozprawy prof. Zdziechowskiego, dające podstawowe wyniki badań oraz odznaczające się wielkim talentem pisarskim. Należy tu wymienić takie dzieła, jak: „Mesjanizm i Słowianofil”, „Byron i jego wiek” (2 tomy o przeszło 1000 stronicach), „Szkice Literackie”, „Odrodzenie Chorwacji”, „Wizja Krasieńskiego”, „U epoki Mesjanizmu”, „Pesymizm, romantyzm i podstawy chrześcijaństwa” (2 tomy do 1000 stron), „Główny kierunek Pracy” (ręcz. o Stanisławie Brzozowskim), „Wpływy rosyjskie na duszę polską”, „Europa, Rosja i Azja”, „Napoleon III-ci” i wreszcie w roku jubileuszowym ukazała się część pierwsza większego dzieła jubilat z pominięciem mniejszych rozpraw i książek oraz długiego szeregu studiów literackich, filozoficznych i politycznych.

Dia uczczenia wielkich zasług naukowych pisarskich i obywatelskich Marjana Zdziechowskiego zawiązał się Komitet Organizacyjny Obchodu 50-lecia jego pracy pisarskiej, złożony z przedstawicieli Uniwersytetu Stefana Batory i Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, który ustalił następujący program obchodu jubileuszowego.

BBWR. wobec prowokacji Hitlera

„Przyjdź i spróbuj wziąć!” — oto nasza odpowiedź

Z Warszawy donosi (Z.): Słowa Adolfa Hitlera, który redaktorowi londyńskiego „Sunday Express” oświadczył, że „korytarz polski musi być zwrócony Niemcom” — odbity się głośnie echem na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Sejmu.

Imieniem większości generalny sprawozdawca budżetu pos. Miedziński oświadczył:

— Od pierwszej chwili zajęliśmy w tej sprawie wyrażne stanowisko, że na wszelkie nadziejemy czykolwiek jedyną odpowiedzią Polski mogłoby być słowo Camborna, a na groźby jedyną odpowiedzią: Przyjdź i weź!

Również i w deklaracjach dwóch największych z kolei polskich stronnictw — narodowego i ludowego — odrzuciły refleksy butnej zapowiedzi Hitlera. Tylko, że niestety, zarówno p. Stroński, jak i Róg użyli enuncjacji niemieckiego kanclerza jako okazji do wycieczek polemicznych, osłabiając tem samem znaczenie swych słów.

Poz Stroński wywołał:

— Wczorajsze niestychane oświadczenie kanclerza Rzeszy, dotyczące Pomorza, stawia w groźnym świetle sprawę pokoju w najbliższej przyszłości. W tem niebezpiecznym położeniu konieczne jest skupienie wysiłków całego narodu. Tymczasem rząd i większość prowadzą walkę ze społeczeństwem!

Związanie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Wzajemnie groźby Hitlera z porachunkami wewnętrzno-politycznymi na tle partyjnym przez pos. Strońskiego wywołało w ławach Bloku Bezp. wielkie oburzenie.

Padają pod adresem p. Strońskiego wołania:

— Bezcelny cynizm! Warcho!

Również i pos. Róg użył słów Hitlera jako argumentu do wypowiedzenia swego partyjnego poglądu.

Sekcja ekonomiczna Tow. Prawniczego i Ekonomicznego w Poznaniu
organizuje w środę, dnia 15 bm.
o godz. 20-tej w sali 17 Collegium Minus
odczyt b. konsula gen. w Bytomiu
Dra Aleksandra Szczepańskiego
n. t.
„MIEJSCE G. ŚLASKA W UKŁADZIE
GOSPODARCZYM EUROPY“.

Kronika

lutego
15
środa

Kalendarz rzymsko-katolicki
Środa Faustyna i Jowity
Czwartek Juljanny
Kalendarz słowiański
Środa Szczesław
Czwartek Milada
Słońce: wschód 6,52
zachód 16,47
Księżyc: wschód 00,00
zachód 8,37

KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś o godz. 7 rano temp. powietrza umiarkowana, pochmurno, —2° C. Wiatr północno-zachodni. Ciśnienie atmosferyczne niskie, 744 mm. — W ub. dobie temp. powietrza najwyższa +3° C., najniższa +1° C., ilość opadu 7 mm. — Inspekcja Dróg Wodnych notuje dziś rano poziom Warty +147 cm.

ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — wtorek
20.30 — Tow. Prawnicze i Ekonomiczne, w sali 22 Coll Minus U. P.
Jutro — środa.
16.30 — Koło Kuzniczanek w Schronisku Ochroniarów ul. Zielona 2.
18.30 — Rada miejska, w Ratuszu.
19.00 — A. K. H. „Żywy Dziennik Harcerski” w auli szkoły im. Działoszyńskich.
19.30 — Tow. Przemysłowców (Jeżyce) zebranie plenarne w lok. p. Jaszyska ul. Kraszewskiego 16.
20.00 — Kł. Sport. „San” w lok. p. Dusika, ul. Marszałka Focha 62.

ZABAWY.

12. bm. — bal karnawałowy Zw. Tow. Pom. Fryzjerów, u p. Jarockiej, Masztalarska 8a. Początek o godzinie 18.30.
12. lutego — wieczorek z tańcami Koła „Sokolic” L. O. P. P., w hotelu „Polonia”. Początek o godzinie 20.
12. bm. — zabawa karnawałowa Pozn. Drużyny Błękitnej, w „Łoży”, Grobla 25. Początek o godz. 19.
15. bm. — Herbatka z tańcami, Koła Pań dzielnic Św. Łazarzkiej, w sali p. Makowskiego, pl. Wolności 14. Początek o godz. 20.
15. bm. — wielka zabawa karnawałowa Tow. Restauratorów, w „Bazarze”. Początek o godz. 20.
15. bm. — wieczór taneczny Akad. Zw. Miłośników Sztuki „Promethidion”, w „Bazarze”. Początek o godzinie 20.30.
16. bm. — wieczór taneczny Koła Medyków Stud. U. P. w „Belwederze”. Początek o godz. 21.
18. bm. — Bal kostiumowy „Warty”, w salach Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka.
19. bm. — Wieczór taneczny Koła Geografów i Kół Przyrodników U. P. w „Belwederze”, ul. Marszałka Focha. Początek o godz. 20.

Z TEATRÓW

TEATR WIELKI.

Dziś — „Targ na dziewczęta”.
Środa — „Holender Tulacz”.
Piątek — „Targ na dziewczęta”.

TEATR POLSKI.

Wtorek — „Dziśmi” zakupione przez Polski Biały Krzyż.
Środa — „Musz kościelna”.

TEATR NOWY.

Wtorek — „Dziwica Orleańska”.

KOMEDIA MUZYCZNA.

Wtorek — teatr nieczynny.

W KINACH.

APOLLO — „Arsene Lupin Dżentelmen - Włamywacz”.
AURORA — Fatalna pomyłka George O'Brien
COLLOSSEUM — Buster Keaton na froncie.
CORSO — „mojej awanturki z Harry Peel'em oraz Dama w masce”.
METROPOLIS — „Pat i Patachon jako dzielni wojacy”.
MUZA — „Neapol śpiewające miasto — z Kiepurą”.
OPEON — „Król to ja” Vlasta Burian
OAZA — „Dobroczynca ludzkości” Buster Keaton.
ORZEŁ — „Spalone Mosty”.
RENAISSANCE — „Bal w operze” oraz Tom Mix.
ROXY — „Róża na moście”.
SPONCE — „10% dla mnie”.
SPINKS — „W gabinecie lekarza” — Warner Baxter.
TECZA — „Uroda życia”.
WILSONA — Łazarz — „Upiór w operze” Lon Cheney

Nowa impreza Białego Krzyża

Wszystkie imprezy Polskiego Białego Krzyża cieszą się ogromnym uznaniem i poparciem w naszym społeczeństwie. Starczy wspomnieć, że na ostatniej zabawie podoficerów w Domu Rzemieślniczym stały tłumy ludzi na ulicy, nie mogąc się dostać do kas. Duża w tem zasługa zasłużonej organizatorki wszystkich imprez Białego Krzyża p. majorowej Ogurkowskiej oraz przewodniczącego sekcji finansowej Białego Krzyża p. prezesa Maciejewskiego.

Poza balem urządził Biały Krzyż w dniu 28 lutego 1933 r. w salach Domu Rzemieślniczego o godzinie 19-tej „Podkoziolka” z licznymi urozmaiceńiami. Zabawa zapowiada się znakomicie. Wstęp tylko 1.50.

Burza z piorunami przeszła dziś w nocy nad Poznaniem

W ciągu dnia wczorajszego padał rzęsy deszcz, a temperatura wynosiła o godz. 17 + 3°. Nie przypuszczano wobec tego, pomimo niedawnych przepowiedni meteorologicznych o mrozach jakie mają się zacząć około 15 bm., jakichkolwiek poważniejszych zmian atmosferycznych.

Tymczasem noc dzisiejsza przyniosła nam prawdziwą niespodziankę w postaci silnej wichury i burzy, połączonej z grzmotami, i błyskawicami oraz silną śnieżycą.

Dnia 13 lutego 1933 r. o godzinie 4.30 rano zasnęła na wieki namaszczona Olejami Św. nasza najukochańsza Zona, Córka, Synowa i Siostra śp.

Regina Mielnikowowa

przeżywszy lat 27.

Smutny obrzęd pogrzebu odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza parafii św. Florjana na Jeżycach, o czym zawiadamiają w najgłębszym smutku pogrążeni

Mąż i rodzina.

1014

Kasa Teatru Polskiego w obłęzieniu

Czytelnicy nasi tłumnie wybierają się na nasze zniżkowe przedstawienie w piątek

W dniu dzisiejszym rano kasa Teatru Polskiego rozpoczęła sprzedaż biletów na przedstawienie „Myszy kościelnej” Fodora, zakupione przez „Dziennik Poznański” dla swych Czytelników, którzy dzięki specjalnej kalkulacji cen biletów, mogą korzystać aż z 50%-owej zniżki, czyli co drugi nasz Czytelnik, korzystający z kuponu ulgowego, ma możliwość pójścia do teatru za darmo.

Umieszczony wczoraj kupon ulgowy cieszył się olbrzymim powodzeniem. Kasa Teatru Polskiego była dziś w formalnym obłęzieniu tych naszych Czytelników, którzy zaopatrzysz się w kupon ul-

gowy, wycięty z „Dziennika” realizowali go na niezwykle tanie bilety. Cennik biletów podaliśmy w wczorajszym numerze. Podane w nim ceny są naprawdę rewelacyjnie niskie i w zupełności dostosowane do dzisiejszych zarobków.

Powtarzamy dziś nasz kupon ulgowy, umieszczając go w nagłówku 1-ej strony. Kupon należy wyciąć i przedstawić kasie Teatru Polskiego. Z zakupem biletów należy się pospieszyć, gdyż powodzenie dzisiejszej sprzedaży ulgowych biletów wróży, że może ich w krótkim czasie zabraknąć

Krwawa kłótnia rodzinna w Komornikach

Szwagier wystrzałem z rewolweru zabił szwagra

Do mieszkania Skotarczaka, rolnika w Komornikach przybył dziś w godzinach rannych jego szwagier Stanisław Kowalak. Pomiedzy gospodarzem domu a jego szwagrem na tle nieporozumień rodzinnych doszło do ostrej sprzeczki. W pewnej chwili pozostali domownicy usłyszeli strzał.

Gdy wbiegli do pokoju, w którym znajdowali się skłócenie szwagrowie, ujrzeni stającego się ciężko rannego Kowalaka. Natychmiast zatelefonowano do Poznania po pogotowie ratunkowe (66-66). Niestety wszelka pomoc lekarska okazała się bez-

skuteczna. Kowalak już nie żył.

Na miejsce krwawego bratobójczego czynu przybyły miejscowe władze policyjne, które aresztowały sprawcę zabójstwa.

W ciałych Komornikach zabójstwo znanego miejscowego rolnika i to przez szwagra wywołało piorunujące wrażenie.

Jak zdołaliśmy stwierdzić. Skotarek zeznał bezpośrednio po aresztowaniu go, że Kowalak przybył do niego z zamiarem wywołania awantury i chciał go napaść.

Nie jeden z obywateli, który nie uziemiwszy anten, spał spokojnie ze słuchawkami na uszach, miał przykre przebudzenie.

Burza śnieżna trwała do rana. Około godz. 8.30 przestał padać śnieg. Niebo się wyjaśniło. Jaki będzie dalszy przebieg pogody, trudno narazie przewidzieć. PIM — przepowiada lekkie opady śnieżne. Czy mu można wierzyć — zobaczymy.

Wyjaśnienie prezydenta miasta

W dniu wczorajszym przedrukowaliśmy za „Poznański ABC” o zresztą wyrażnie na wstępie notatkę napisaną przez nas, pewne zarzuty odnośnie do gospodarki P. K. E. W związku z tem otrzymaliśmy dziś od p. prezydenta miasta Ratajskiego list z wyczerpującym wyjaśnieniem, który w całości poniżej przytaczamy:

„Dziennik Poznański” w nr. 36 z dnia 14 lutego 1933 powtórzył za pewnym pismem brukowem pod napisem: „Z za kulis skandalicznej gospodarki Poznańskiej Kolei Elektrycznej” wiadomości nieprawdziwe, dotyczące stosunków w Poznańskiej Kolei Elektrycznej, mogące podkopać kredyt i zaufanie do tejże instytucji.

Jako przewodniczący Rady Nadzorczej P. K. E. oświadczam co następuje:

1. W tramwaju pracuje obok dyrektora p. inż. Wiktora Maćkowiaka, urzędującego od września 1931, trzech motorowych tego samego nazwiska, zających od przeszło 10 lat, z których najstarszy Stanisław Maćkowiak jest równocześnie właścicielem sklepu kolonialnego na osiedlu tramwajowym. Żaden z tych motorowych nie jest nawet najdalej s.ym krewnym czy powinowatym dyrektora, a tem mniej bratem jego.

2. Od ośmiu lat jest kasjerka tramwaju p. Ewa Siuchnińska, powinowatą dyrektora. Z chwila wyboru p. inż. Maćkowiaka do Zarządu, p. Siuchnińska zrzekła się prokury za zgodą Rady Nadzorczej.

3. Nikt z prokurentów Poznańskiej Kolei Elektrycznej nie jest spokrewniony ani spowinowacany z dyrektorem, nie ma też prawa samodzielnego dysponowania pieniędzmi towarzystwa.

Proszę o umieszczenie powyższego sprostowania na łamach „Dziennika Poznańskiego”.

(—) Cyryl Ratajski.

Ujęcie szajki złodziei kolejowych

W dniu wczorajszym aresztowano niejakiego Fr. Kliksa, Antoniego Sobolewskiego, St. Wągrowskiego i St. Jaśkowiaka. Przy aresztowaniu znaleziono 59 płyt podkładów żelaznych, 5 sztuk łączników i 2 bolce żelazne, pochodzące z kradzieży z torów kolejowych przy stawidze P. P. Ł.

Skradziony towar zwrócono dyrekcji kolei.

Kradzieże i włamania w Poznaniu

Niewykryci narazie sprawcy włamali się nocy wczorajszej do mieszkania p. Izabeli Proniowej (Różana 23) i skradli większość rzeczy biurowych i innych przedmiotów, wartości ogólnej 1.200 zł.

Z sygnali pracowników piekarskich, zatrudnionych u p. Stefana Ludwiczaka (M. Mottego 2)

skradli złodzieje garderobę i bieliznę, wartości 738 złotych.

Ze składu jubilerskiego p. Zofii Stark (Nowa 8) skradziono wczoraj zegarek, oddany do reperacji, wartości 500 złotych.

W powyższych sprawach wszczęto dochodzenia.

Wawidowcy do walki z żebractwem

Utworzony przy Magistracie stoł. miasta Poznania Miejski Komitet Walki z Żebractwem (ulica Grunwaldzka 22 tel. 67-51) zawiadamia niniejszem wszystkich swoich członków, że z dniem 1 b. m. przyjęto trzech osobnych funkcjonariuszów wywiadowców, którzy w porozumieniu z władzami i organami Policji Państwowej usuwać będą żebrzących z przed lokali i z miejsc publicznych a w razie ewtl. oporu żebrzących odprowadzać ich będą do najbliższego komisariatu policyjnego. Wywiadowcy posiadają stosowną legitymację z fotografią, która na życzenie członkom Komitetu winni niezwłocznie okazać. Izba Skarbowa na skutek interwencji Komitetu wyda w najbliższej przyszłości polecenie swym podwładnym urzędom skarbowym w Poznaniu, by ostatnie zwolniły kwoty, wpłacane przez członków pp. kupców, adwokatów, lekarzy itd. w walce z żebractwem z pozycji dochodowych, podlegających opodatkowaniu. Pp. członków zalegających z składkami prosimy o łaskawe uiszczenie ich niezwłocznie celem umożliwienia Komitetowi wykonania swych zadań.

Osobiste

Odznaczenie. Znana w Poznaniu dziennikarka, korespondentka pism krajowych i zagranicznych, p. plk. Zarembina, za usługi położone na polu zbliżenia polsko-francuskiego, została odznaczona srebrnymi palmami akademiczki. Równocześnie przyznano p. plk. Zarembinie tytuł „Officier de l'Academie”.

Nowy docent U. P. Pan Minister W. R. i O. P. zatwierdził uchwałą Rady Wydziału humanistycznego, której mocą p. dr. Karol Górski został habilitowany jako docent historii średniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem historii średniowiecznej polskiej na Wydziale humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego.

Z miasta

Ceny targowe w dniu wczorajszym na Placu Sapińskiego współpracownik nasz stwierdził nast. ceny: za nabiał kg masła wiejskiego 2.20—2.40 zł, mleczarskiego 2.60 zł, kg twarogu 0.60 zł, litr mleka pełnego 1.8 gr, nien del jai 2.20—2.40 zł, za mięs: kg świeżego słoniny 1.60—1.80 zł, wołowiny 1.00—1.60 zł, cielęciny 1.20—1.80 zł, skopowiny 1.00—1.60 zł, wieprzowiny 1.00—2.00 zł, za drobi i dziczyznę: kura 2.00—50 zł, para kur: 2.40—3.60 zł, kaczka 3.50—5.00, gęś 6.00—10.00 zł, para gołębi 1.20—1.40 zł, indyk 7.00—10.00 zł, za ryby kg szczupaka 2.40 zł, okonia 1.60—2.40 zł, lina 2.40 zł, karasia 1.00—2.60 zł, karpia 2.40 zł, białych ryb 0.90—1.60 zł, świeżych śledzi 0.70—0.80 zł, za jarzyny kg ziemniaków 6—8 gr, marchwi 15—20 gr, główki kapusty 15—30 gr, seleru 40—60 gr, cebuli 20 gr, kg brukselki 20—25 zł za owoce: kg jabłek 0.60—1.60 zł. (Kr.).

Akademja ku czci Ojca św. We wczorajszym sprawozdaniu z akademii urzędowej ku czci Ojca św. omyłkowo opuszczono nazwisko prezesa Prokuratury Generalnej p. Durskiego, obecnego na tej akademii.

Zebrania

Z Tow. Przemysłowców „Jedność”. Przyicznym udziale członków toczyły się ostatnio obrady walnego zebrania Towarzystwa Przemysłowców „Jedność” ood we zwanem św. Antoniego. Po zagaleniu przez prezesa p. Lechnę, powołano na przewodniczącego p. Ignacego Jasnaka. Wyczerpujące sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa przedłożył pp.: sekretarz H. Gill, skarbnik Elbanowski oraz bibliotekarz p. Pupa. Zebrani, oceniając wysiłek zarządu udzieliło mu jednogłośnie absolutorium. Wybory do nowych władz dały następujące wyniki: prezes — p. M. Lechna, wiceprezes — p. St. Wolciechowski, sekretarz — p. H. Gill, zastępca sekretarza — p. L. Dziemba, skarbnik — p. W. Elbanowski, bibliotekarz — p. R. Pupa, zastępca bibliotekarza — p. S. Zarzyński, radni pp.: A. Blaszczak i T. Zieliński. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Dudziaka, Szczepańskiego i Spachacza. Poczet sztandarowy wybrano w następującym składzie: pp. Kowalski, Pawłowski i Szymkowiak.

Katolickie Tow. Rzemieślników Polskich przy pracy. Onegdaj odbyło się roczne walne zebranie Katolickiego Towarzystwa Rzemieślników Polskich. Zebranie zajął prezes honorowy Towarzystwa, p. Kasztelan, poczem przystąpiono do sprawozdań rocznych sekretarza, skarbnika i bibliotekarza. Po ożywionej dyskusji, na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Kolejny obiał przewodnictwo zebrania ks. wicepatron Hendtschke, który odczytał spis członków — jubilatów, życząc im równocześnie dalszej owocnej pracy, na niwie organizacji. W dalszym ciągu zebrania omówiono szereg ważnych spraw, m. in. przyjęto projektowany budżet w wysokości 1844.40 zł, oraz uchwalono obniżyć składkę członkowska na 40 gr miesięcznie. W sprawie wydanego przez Związek Towarzystw Przemysłowców i Rzemieślniczych, czasopisma „Przemysłowiec”, przemawiał p. dyr. Erenberg, polecając członkom to fachowe i niedrogi pismo, które jest równocześnie oficjalnym organem Towarzystwa. Uchwalono dalej, że w pierwszym kwartale zebrania odbywać się będą co cztery tygodnie, zatem następne zebranie przepadła na dzień 20 lutego. W końcu przystąpiono do wyborów. W skład zarządu weszli pp.: prezes honorowy — Michał Kasztelan, sekretarz — Jan Mokarski, skarbnik — Stanisław Kusztelski, bibliotekarz — Stanisław Mokarski, zastępca bibliotekarza — Kazimierz Bobkowski, radni: Ludwik Nowacki, Jan Malchrzak i Zajączek. Wybrano na to komisje administracyjną, rewizyjną kasy i biblioteki, delegatów do Związku i chorążego. Na tem przewodniczący zamknął zebranie hasłem: „Cześć rzemiosłu”.

„Komunikat”

Nowy 3-letni kurs ogrodnictwa rozpoczyna się w Szkole Ogrodniczej W. I. R. w Koźminie w końcu marca r. b. Nauka bezpłatna. Kandydat otrzymuje wszechstronne wykształcenie ogrodnicze. Przy szkole jest internat. Zgłoszenia przyjmuje się do 5 marca r. b. Program przesła się na żądanie bezpłatnie. Dyrektor.

Obrady XXIII Sejmiku Oświaty Towarzystwa Czytelników odbyła się w Poznaniu w poniedziałek, 27 bm. o godz. 14 w sali Biblioteki Uniwersyteckiej. Oprócz sprawozdań, porządek obrad Sejmiku przewidywał ciekawy referat prof. Tadeusza Tobolskiego p. t. „Aktualność uniwersyteckich typów duńskiego w Polsce”. Delegaci prowincjonalnych komitetów T. C. L. korzystają ze zniżek kolejowych.

Za grę hazardową w 3 blaszki ujęto Władysława Olejniczaka (ul. Czaicza 12).

Aresztowanie złodzieja. Policja aresztowała niejakiego Kazimierza Malickiego (Madalińskiego 4) za skradzenie futra, wartości 2 tys. zł. na szkodę p. M. Kaczmarka.

Walne zebranie Koła Zw. Weteranów Powstań Narodowych na Jeżycach odbędzie dnia 18 bm. o godz. 19 przy ul. Piotra Wawrzyniaka 13.

Kronika policyjna

Za hazardową grę w trzy blaszki ujęto: Wiktora Czarnego (Wierzbicice 38), Stefana Olejniczaka (Czaicza 12), Alojzego Brzezińskiego (Fabryczna 6) Ignacego Szymkowiaka i Stefana Piatka (Gen. Kosińskiego 10).

Zjazd sprzedawców zapalek Poznańskiego i Pomorza.

Jak się dowiadujemy, w dniu 7 bm. odbył się w Poznaniu w hotelu „Bazar” zjazd głównych sprzedawców zapalek na Poznańskie i Pomorze przy współudziale delegata Dyrekcji Spółki Akcyjnej do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego. Celem zjazdu była sprawa organizacji sprzedaży zapalek. Ze strony Monopolu Zapalczanego był nacisk na sprzedawców, aby rynek był dobrze zaopatrzony w zapalki wógle, a w szczególności: w zapalki białe, normalne, oraz aby konsumenci mieli możliwość wszędzie zaopatrzyć się w takie gatunki towaru, jakie mu najwięcej dogadzają. Jednocześnie zakomunikowano na zjeździe, że w krótkim czasie — po wyczerpaniu zapasów — na pudełkach białych, zwyczajnych i impregnowanych zapalek — dla ew. uniknięcia w przyszłości nieporozumień — będzie uwidoczniła przebiegająca zawartość zapalek na tyłach. Ze strony sprzedawców podnosili się skargi na stałe alarmy z jednej strony o majacej jakoby nastąpić obniżce cen zapalek, a z drugiej strony o ingerencji urzędników skarbowych w poszczególne sklepy sprzedających, co spowodowało powstrzymanie się od zakupu zapalek. Otóż wyjaśniono, że warunki umowy zawarte z końcem 1930 r. w obecnym położeniu zmniejszają produkcję, zniżki cen nie przewidują. A więc zasadniczej zmiany ceny na zapalki nie będzie. Wprawdzie zapalki w Polsce są droższe, niż w innych krajach lecz np. od Rumunii i Jugosławii tańsze. Na ceny zapalek w Polsce wpływa głównie wysokość opłat skarbowych, obciążających zapalki, a he dacych naturalnem następstwem zaciągającej pożyczki zapalczanej przez Państwo Polskie w 1931 r. w wysokości 32 milionów dolarów. Poza tem wyjaśniono, że sprzedaż zapalek nie jest koncesjonowana, jest wolna i każda sprzedaż ma prawo trzymać takie gatunki zapalek, jakie sobie życzy. Oczywiście pożądaną jest, aby były głównie białe, normalne, na każde żądanie do dyspozycji i też żadnym karom nie może podlegać sprzedawca jeżeli sprzedaje inne gatunki. Przy sposobności dowiedzieliśmy się, że Spółka Akcyjna ma na składzie zapalek normalnych przeszło 65.000 skrzyń co może wystarczyć na dłuższy czas. Wszystkie inne gatunki impregnowane produkują się w miarę zapotrzebowania. Czynnych jest obecnie 5 fabryk, pracujących tylko 4 dni tygodniowo. Podano również do wiadomości, iż w r. 1931 sprzedano 111.470 skrzyń, w r. 1932 sprzedano 106.837 skrzyń. Po wyczerpaniu dyskusji, jak również z drugiej strony udzielonych dostatecznych informacji przez Zjazd zainteresowanym, przyjęto do wiadomości, że obecne ustalone warunki zachęca do sprzedaży białych, normalnych, zapalek, a zapotrzebowanie na przyszłość zależeć będzie od żądania przez konsumentów poszczególnych gatunków zapalek.

Wielki konkurs „Dziennika Poznańskiego”

Pięć gwiazd szuka swoich ról

Nasi Czytelnicy mają sami obsadzić role w filmie

GRETA
GARBOJOHN
BARRYMOREJOAN
CRAWFORDWALLACE
BEERYLIONEL
BARRYMORE

Artystom filmowym łatwiej jest zdobyć sławę, niż reżyserom. Praca tych ostatnich za aparatem filmowym jest niemal anonimowa i daje najlepsze wyniki wtedy, jeśli się tej pracy wcale nie dostrzega, jeśli działa ona sama przez się. Mało kto wie, że powodzenie filmu zależy w dużej mierze od reżysera, gdyż od jego to woli zależy obsada ról w filmie.

Aby dowieść naszym Czytelnikom, jak ciekawa, a zarazem jak trudna praca jest znalezienie właściwego aktora dla danej roli, zorganizowaliśmy ten konkurs, polegający na obsadzeniu ról w gotowym już filmie, zanim jeszcze nasi Czytelnicy wiedzą, jaką rolę zagral który artysta.

Do obsadzenia ról w filmie „LUDZIE W HOTELU” według słynnej powieści i sztuki teatralnej Vicki Baum, który to film ukaże się już w dniach najbliższych w kinie „Słońce” wytwórnia Metro-Goldwyn-Mayer miała do dyspozycji pięć słynnych gwiazd, których fotografie podajemy wyżej. Reżyser Edmund Goulding miał tymi aktorami obsadzić następujące role:

GRUZINSKAJA... tancerka rosyjska, wiecznie łaknąca powodzenia, a jednocześnie tem powodzeniem zmęczona i obawiająca się, że już jutro przestanie być „ubóstwiana”.

KRINGELEIN... człowiek, któremu los zapisał skromny żywot buchaltera. Obecnie jest on śmiertelnie chory, ma za sobą zmarłą żonę i przesiaduje w łóżku, w ciągu tych kilku tygodni, które ma pozostać do życia, zaczął w wielkiej stolicy wszystkich doczesnych uciech i rozkoszy.

DYREKTOR PREYSING... rozpoczął od małego i stał się potentatem dzięki posłubieniu córki swego szefa. Jest zbyt tchórzliwy na to, aby nie być uczciwym, lecz jednocześnie zbyt mocno łaknie przygód miłosnych, aby być tchórzliwym.

BARON VON GAIGERN... był oficer, którego świat rozpadł się w gruzy. Niczego się nie uczył, aby móc żyć w przyzwolony sposób. Może stać się złodziejem, ale złym złodziejem, gdyż nigdy nie potrafiłby być złym człowiekiem.

FLAEMMCHEN... płoża stenotypistka, tęskniaca za pięknymi strojami i dostatnim życiem. Obie te rzeczy są dla niej niemożliwie niedostępne.

Młoda dziewczyna, która gotowa jest sprzedać się pierwszemu lepszemu, byle choć raz w życiu móc być tak piękną i elegancką, jak inne kobiety.

Rozwiązanie należy wpisać na zamieszczonym poniżej kuponie i przesłać pod adresem: REDAKCJA „DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO” POZNAŃ, UL. POCHTOWA 9, z nadmienieniem na kopercie „KONKURS FILMOWY”.
TERMIN NADSYŁANIA UPŁYWA W PIĄTEK O GODZ. 15-TEJ.

Z pośród tych, którzy właściwie obsadzili wszystkie role w filmie „Ludzie w Hotelu” wylosowani zostaną zwycięzcy.

Nagrody są następujące:

I nagroda — 10 biletów wstępu do kina „Słońce”.

II nagroda — 8 biletów wstępu do kina „Słońce”.

III nagroda — 6 biletów wstępu do kina „Słońce”.

5 nagród po 4 bilety wstępu do kina „Słońce”.

20 nagród po 2 bilety wstępu do kina „Słońce”.

66 nagród po 1 bilecie wstępu do kina „Słońce”.

Gruzińskaja.....

Kringelein.....

Dyr. Preysing.....

Baron v. Gaigern.....

Flaemmchen.....

Imię i nazwisko.....

Adres.....

Wielki „Bal Dzieci”

Jak się dowiadujemy, w niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się w szkole tańców p. Makowskiego, pl. Wolności 14a, wielki „Bal Dzieci”. Pomysł urządzenia podobnej imprezy uważamy za bardzo pożyteczny. W karnawale, gdzie starsi się bawią, zapomina się o „naszych milusińskich”. Bal taki będzie dla nich miłą sensacją. Będą niespodzianki, bajki i słodczyce.

Afera oszukańcza

Poznań jest znowu świadkiem pomysłu oszustwa. P. Helena Ograbowiczowa z domu Bogajska (Wyspiańskiego 9) wyszła w październiku ub. roku ponownie zamaż za p. Nikodema Nowaka. Jednakże p. Ograbowiczowa niezawzię przysłała się do powtórnego małżeństwa. Jako właścicielka nieruchomości przy ul. Ślusarskiej 6, postanowiła ją sprzedać, zapewniając zarówno notariusza, jak i nabywcę nieruchomości, że jest wdową. Tymczasem, po spisaniu kontraktu sprzedaży, powtórnym małżonkiem Ograbowiczowej, p. Nowak, wniosk o unieważnienie tej czynności, motywując to brakiem małżeńskiego zezwolenia. Nabywcami tej nieruchomości, p. Marta Ciesielska oddała sprawę adwokatowi dr. Gidyńskiemu.

Ofiary

W miejsce podziękowań za przesłane życzenia w dniu ślubu składają na zubożałą inteligencję 50 złotych Tadeusz Tomaszewski z Gasaw.

Radio

Środa, dnia 15. 2. 33.

Poznań — Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy), 12.58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej, 13.05 Koncert gramof., 14.00 Notowania giełdy pien. i zboż-towarowej, 14.10 Komunikaty gosp. poln., 14.15 Kwadrans Tow. Ziem. Włp., 16.40 Odczyt (tr. z Warszawy), 17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki (tr. z Warszawy), 17.15 Odczyt Związku Obrony Przemysłu Polsk. w Poznaniu, 17.30 Płyty gramof., 17.40 Odczyt (tr. z Warszawy), 17.55 Pogadanka z dziećmi, 18.20 Płyty gramof., 18.30 Przegląd czasopism, 18.40 „Geneza filozofii nowożytnej, 19.00 Nadprogram, 19.20 Sygnał czasu, 19.30 Felieton lit. (tr. z Warszawy), 19.40 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy), 20.00 Koncert muzyki lekkiej (tr. z Łowia), 20.55 Dod. d. Pras. Dzien. Radj. (tr. z Warszawy), 21.00 Recital fortepianowy (tr. z Warszawy), 21.55 Audycja wokalna (tr. z Katowic), 22.25 Sygnał czasu — komunik. sport i polityczne, 22.40 Muzyka taneczna.

Warszawa — 12.10 Płyty gramof., 15.35 Program dla dzieci: a) „Cztery minie za Warszawą” B. Hertz; b) „Zagadki i szarady”, 16.00 Płyty gramof., 16.40 „Rararar” — plk. dypl. Stanisław Rutkowski, 17.00 Odczyt dla nauczycieli muzyki „Jak sobie ułatwić trąbanie odgłosy przy nauce solfeggio”, 17.15 Komunikat Hydrograficzny, 17.20 Płyty gramof., 17.40 „Ubezpieczenia emerytalne pracowników umysłowych”, 18.00 Muzyka lekka, 19.20 „Skrzynka Poczta Rolnicza”, 19.30 Felieton literacki pt. „Kłopoty krytyka”, 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy, 20.00 Muzyka lekka, 20.50 Wiadomości sportowe, 21.00 Recital fortepianowy A. Borowskiego, 21.55 Recital śpiewaczy Elzki Reissigowej-Zdzimalowej (Kraków), 22.25 Muzyka taneczna, 22.40 Odczyt w języku angielskim pt. „Wielki fizyk polski Marjan Smoluchowski” (Łwów), 23.00 Muzyka taneczna.

CHCESZ ZROBIĆ DOBRE WRAŻENIE

ODWIEDZAJĄC KOGOŚ PORAZ PIERWSZY,
NIE ZAPOMNIJ WIEC O STARANNIE
WYKONANYM BILECIE WIZYTOWYM.

BILETY WIZYTOWE NOWOCZESNE — STARANNIE
WYKONUJE — DRUKARNIA DZIENNIKA
POZNAŃSKIEGO — POZNAŃ, POCHTOWA 9.
DLA ABONENTÓW DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO
ZNIZKA 10%.

Ruch harcerski

Echa obchodów w dniu imienin Prezydenta Rzplitej

Swarzędz. Męskie drużyny harcerskie urządziły wraz z szkołą akademię o nader urozmaiconym programie. Referat o zasługach P. Prezydenta wygłosił p. naucz. Stasiewski, Harcerz Orli. Ponadto wygłoszono kilka deklamacji okolicznościowych i odśpiewano kilka pieśni.

Pobledziska. Również i tutaj akademja harcerska połączona była z akademią szkolną. W programie znalazły się: odczyt o działalności naukowej P. Prez. Mościckiego, deklamacje i śpiewy.

Kostrzyn. Uroczysta akademja, urządzona staraniem I druż. harc. im. T. Kościuszki odbyła się po Mszy św. w Sokolni. Życiorys Prezydenta przedstawił drużynowy Witold Madalkiewicz, Akademię zakończono śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Steszew. W akademji urządzonej przez Związek Towarzystw w Steszewie, wzięli również czynny udział dwaj harcerze, wygłaszając piękne deklamacje, oraz opiekun drużyny z referatem o P. Prezydencie Ign. Mościckim.

Zabikowo. Akademię urządziła I drużyna harcerska im. Ksawerego Zakrzewskiego. Odczyt wygłosił kier. drużyny. Dalsze punkty programu wypełnili harcerze. Na akademji obecnych było 37 harcerzy i około 30 osób z miejscowego obywatelstwa.

Harcerskie akademje morskie

W niedzielę dnia 12 bm. odbyła się uroczysta akademja morska urządzona dla propagandy morza polskiego przez zastęp żeglarski XIII drużyny żeńskiej poznańskiej.

O godz. 5-tej popoł. odbyła się akademja w pięknie przybranej auli żeńskiej szkoły wydziałowej przy ul. Działyskich. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz harcerskich, szkolnych oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, a także drużyny ze standardami i korporacje akademickie, popierające akcje propagandy morza.

Obchód morski w Swarzędzu. W niedzielę, dnia 12 lutego 1933 o godz. 12 w południe urządziły zastępy żeglarskie 1-ej drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w sali Hotelu Polskiego uroczystą akademię p. t.

Udział Polski w wielkim międzynarodowym zlocie harcerzy

W ub. dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie komendy wyprawy harcerzy polskich na wielki międzynarodowy zlot skautowy t. zw. „Jamboree”, który odbędzie się latem r. b. pod Budapesztem. Na posiedzeniu ustalono, że harcerze polscy udadzą się na zlot częściowo pociągami, częściowo zaś na rowerach i drogą wodną. Ustalono również program pokazów obozu polskiego na „Jamboree”. Zdecydowano urządzić dwa wielkie pokazy na stadionie. Jeden — będzie to pokaz z dziedziny techniki harcerskiej (rozłożenie obozów, budowa mostów, ratownictwo itd.), drugi zaś — wielki pokaz regionalny, przyczem poszczególne grupy harcerzy polskich wystąpią w strojach ludowych. Nadto przewidziany został szereg mniejszych pokazów, oraz urządzenie szeregu wystaw propagandowych.

Krenika

Żywy Dziennik Harcerski, urządzany przez A. K. H., odbędzie się w dniu 15 lutego rb. od godz. 19 w auli Szkoły Wydziałowej im. Działyskich. Temat główny stanowić będzie problem Indji wschodnich. Wspa-

niałe przeżycia i ciekawa pogadanka p. dr. Czekalskiego zilustrują stronę geograficzną zagadnienia.

3-cia zabawa 16-stki. K. P. H. przy 16-tej Drużynie Harcerskiej im. gen. Józefa Bema urządziła w niedzielę, dnia 19 lutego br. pod protektorem dyrektora Kazimierza Mikusińskiego od godz. 17 Podwieczorek i tańce w auli gimnazjum im. Bergera, przy ul. Strzeleckiej 4. Wszyscy niewątpliwie z radością powitają inicjatywę K. P. H. popularnej 16-stki. Ścisła kontrola zaproszeń. Wstęp 1,50 i 2,— zł.

Z życia harcerskiego w Kórniku. Miejskowa drużyna harc. im. ks. J. Poniatowskiego jedna z pierwszych w Wielkopolsce, po latach świetnego rozwoju, na skutek braku odpowiedniego kierownictwa w ostatnich latach, bardzo podupadła. Z dniem 1 września ub. roku kierownictwo drużyny przejął druż. naucz. Wielkiński, roz poczynając w drużynie systematyczną pracę harcerską. Od 15 stycznia r. b. drużyna przeszła pod kierownictwo druż. naucz. Jurkiewicza. Można mieć nadzieję, że pod takim kierownictwem, jakie drużyna miała w ostatnich miesiącach i o ile je nadal mieć będzie, osiągnie wkrótce swoją dawną świetność. Druż. naucz. Wielkiński oddał się wyłącznie kierownictwu miejskiej szkolnej drużyny harcerskiej oraz kierownictwu Spółdzielni Uczniowskiej. (k. k.)

Kto wygrał na loterii?

W czwartym dniu ciągnięcia 4-tej klasy 26-ej polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

Po 300 złotych na N-ry: 4023 3239 6282 7477 10070 11225 11639 14853 15920 16095 17384 21108+ 24566+ 27719 29384 30321 30817 32999 34418 34691 35786 36227 38857 43510 45839 47017 52320 56308 58891 64682 64790 66524 68108 700861 71861 72813 80073 81234 82268 83897 86950 90467+ 91476 91987 95655 101236 101542 101817 102410 106384 107577 110768 111305+ 111861+ 113505 117072 120513 122303 123984 131261 132280 134506+ 134556 135820 136222+ 137387 137418 137471 145059 145122.

Po 250 zł. na nry.

145 318 56 91+ 601 793 1035 119 226 33 491 677+ 782 2145 289 512 748 3336 82 538 72 685 97 802 4208 545 60 701 5007 160 412 925 50 71 6003 233 354 503 19 7088 246 503 8025 33 36 309 41+ 86 532 837 931 38 9143 273 95 383 553 64 849 10387 627 54 85 725 11078 200 948 634 44+ 850 932+ 12203+ 24 84 314 32+ 777 827 13031 41 96 518 874 14081 161 87+ 379 580 719+ 15043 282 606 740 16184 88 227 385 488 921 27+ 1700 111 13 389 829 928 18099 139 295 353 428 546+ 723 936 46 19046 254 407 95 837 20744 21139 89 410+ 48 558 744 69 22105 467 502 608 33 53 800 47 23008 11 73 98+ 229 396 474 663 705+ 24024 71 199 202 28 58+ 709 824 971 25105 13 24 541 650 922 26084 85 587 99 920 27262 98 456 28036 110 563 621 76 718 973 29136 88 580 728 42 856 997 30124 213 517 52+ 31027 203 48 350 436 610 735 842 937 32136 83 318 92+ 413 509 87 33266+ 374 504 726 34099 131 535 692 893 35068 115 249 71 584 725 901 36302 978 37016 504 74 752+ 64 824+.

38067+ 116 48+ 85 310+ 602 892 972 39140+ 243 924 40157 477 511 692 744 41517 734 44 860 980 39 81 42036 374 43153 277 94 398 595 714 955 58 44052 421 636 713 816 45144 322+ 405 560 92+ 970 46170 92 230 315 431 45 527 30 47208+ 327 32 665 71 75 48004 6+ 160 75 289 418 520 91 49007 16 158 342 71+ 417 661 83 785 976 50088 132 87 465 77 712 822 971 51077 210 42+ 84 477 578 640 771 52089 126 28+ 217 416 882 53089 187 258 319 22 94 572 863 54036+ 243 66 436 37 592 777 898 910 41+ 55104 212 56055 64 178 315 56 453 537 784 859+ 57003 48 104 24 531 55+ 951 58368 520 68 812 59091 149 229 473 585 789 834 60026 222 744 812 46 977 61035 313 447 49 65 662 742 984 62170 281 443 624 54+ 62 75 818 63314 511 56 660 80 90 711+ 52 852 64099 427 71+ 601 90 836+ 98+ 65048 116 287 622 87 723 66020 35 43 582 67135 91 268+ 84 603 913 26 68067 70 113 333 75 76 855 70 955 69031 144 210 357 516 649 718 840 987 70003 311 42 450 680 708 99 902 71012 116 240 54 88 339 414 35 512 61 82 942 72123 74 238 307 10 714 75 891 73090 114 67+ 256 463 562 64+ 693 766 832 74292+ 520 601 13 719 39 47 844 89 75232 46+ 60 548 98 739 802+.

76162 209 370 752 824 50 58 77140 68 597 713 801 39 942 63 78040 381 94 514 683 838 944 79163 691 951 94

80075 218 58 356 410 21 51 543 683 94 865 964+ 81171+ 205+ 563 722 39 829 52 56 82517 49 600 706 44 973 83064 166 86 211 14 308 468 81 516+ 568 711 84029 30 233 91 323 80 626 738 888+ 909 85069 241 77+ 452 543 73 692 98 746 77 813 86084+ 191 229 73 343 50+ 550 53 59 603 87014+ 61 250 782 866 970 88003 263 475 546 675 89 844 89004+ 6 36 78 114 61 539+ 47 744+ 90059 437 69 599+ 709 26 878 926 91272 608 26 717 92001 227+ 326 56 87 601+ 824 72 904 22 93153 298 465 87 568 881 94018+ 125+ 69 81 632 754 829 72 93 997 95063 222 42 51 377+ 419 714 940 56 96001 144 251+ 574+ 625 78 911 74+ 97110 91 330 88 473 845 98009 39 81 166 346+ 472 696+ 824 99059 118+ 536 613+ 100062 161+ 257 445+ 78 666+ 824 99059 118+ 536 613+ 100062 161+ 257 445+ 78 666+ 85 728 64 73+ 906 15 97 101087 337 93 575 729 34 867 102130 68 451 81 646 728 62 103352+ 409 80 525 916 61+ 104162 765 819 66 105029 229 302+ 8 426 675 821 60 106200 319+ 401 511 712 867 107022+ 381 90 567+ 631 89 739 78+ 823 63 64+ 108414 605 98 787 992 109076+ 78 88 236 86 344 452 99 552 622 710 870 974 110100 33 86 259 356 538 779 820 25 907 111024 65+ 399 494 582 609 770 75 915 112271 370 518 687 701 69 859 68 113020 706+ 59 960.

114026+ 97 147 474 796 98+ 845 48 115040 64 362 563 606 45 770 855 66 919 75 116142 58 206 438 88 511 18 667 720 117023 25 240 44 713 45+ 48 118010 150 360 78 592+ 677 119133 564 704 14 120139 270 390 483 510+ 753 824 122139 325 87 560 682 855 906 122095 152 226 82 323 514+ 34 856 907 70+ 123028 177 565 124032 321 415 575 77+ 642 829+ 908 125053 125 44+ 241+ 78 364 412 23 694 818 46+ 126072+ 218 340 427 56 517 70+ 661 98+ 772 808+ 936 98 127001 73 214 82+ 357+ 502 25 90 95 844 942 128250 362 408 19 83 533 58 63 817 47 94 954 129068 112 28 76 525 698 702 24 863 967 130131 83 373 518 40 849 131030+ 168 310 82 480 97 550 607 67 903 30+ 132003 216 25 39 664 700 96 133005 96 77 313 507 699 966 72 134185 450 557 78 681 135062 254 397 482 609 66 850 988 136044 193 424 67+ 513 27 648 729 137098 119 220 98 99 311 585 892 138043 78 402 702 58+ 139035 450 678 81 94 748 64 99 867 140082 341 77 511 19 37 672 786 852 965 141097 101 266+ 371 588 686 711 77 142108 90 489 725 925 143010 530+ 69 855 947 86 144095 466 145381 519 647 947 146033 179 200 471+ 515 725 44+ 99 810 940 91 147062 213 20 487+ 904+.

Nr. Nr. z + oznaczają premje, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia IV klasy.

Czytał Pan?

A. Heydla „Jacek Malczewski
Człowiek i artysta”

Samodzielny rządca

potrzebny na majątek
1600 móg

Szczegóły w dziale drobnych ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dziennika Poznańskiego”.



p. hr. Karolowa z Potworowskich Bnińska.
Fotografia z lat panieńskich.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Z GNIEZNA.

Nowy zarząd w K. S. „STELLA”.

W czwartek odbyło się roczne walne zgromadzenie członków miejsc. klubu sportowego „Stella”. Zebraniu przewodniczył p. Marcelli Kujawski. Po uskutecznieniu zmian w statucie klubu w sprawie kierownictwa sekcji oraz rejestracji klubu, nastąpiły obszerne sprawozdania poszczególnych członków zarządu, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Prezesurę powierzono dyrektorowi KKO. pow. p. Jenkowi, wiceprezami wybrano pp. mec. Iglowicza i dyr. Michalczyka, sekretarzem p. Budzbona, skarbnikiem p. Badyłaka. Ponadto mianowano członkami honorowymi klubu pp. star. Suskiego, gen. Malinowskiego i dyr. gimn. męskiego Birkfellnera. Przebieg zebrania wykazał, iż K. S. „Stella” jest najpoważniejszym stowarzyszeniem sportowym Gniezna, z którym daremnie usiłują współzawodniczyć kluby inne. Szczegółowe sprawozdanie jeszcze zamieścimy.

— Chleb podrożał o 1 grosz. Prezydium miasta ogłasza nową cenę chleba, który w m. Gnieźnie za 1 kg. żytniego z przemiatu 65 proc. kosztuje obecnie 32 grosze, za bułkę pszenna wagi 60 grm — 5 groszy.

— Nowy zarząd Gn. Kl. Szachistów. Tegoroczny zarząd klubu ukonstytuował się następująco: prezes — prof. Józef Czech, I wiceprezes — dyr. Emil Guttmann, II wiceprezes — p. Alfred Czarnotta, sekretarz — p. Edmund Pluskiński, skarbnik — p. Edm. Sander, gospodarz — p. Czesław Białkiewicz, kier. dz. szach. — p. Kazimierz Badylak.

Z WĄGRÓWCA.

Z działalności Związku b. Czwartaków.

Związek b. Czwartaków koło wągrówieckie odbył swe doroczne walne zebranie, które zajął prezes koła p. Biedrzyński, witając przybyłych jako władze naczelne Związku pp. kpt. rez. Bartscha, por. rez. Skotarczaka, kpt. w st. sp. Zmude-Trzebiatowski, wiceprezesa Trybalskiego i innych.

Obradom walnego zebrania przewodniczył członek Zarządu Głównego p. por. rez. Skotarczak, który powołał na sekretarza sierż. rez. Tylczyńskiego, a na ławników por. rez. Szudzińskiego i szereż. rez. Baszkiewicza.

Z racji choroby prezesa honorowego p. pułk. Chlewickiego walne zebranie jednogłośnie uchwaliło przesłać swemu prezesowi honorowemu wyrazy głębokiej sympatii i serdeczne życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego rocznego walnego zebrania przez sekretarza Piechowiaka, członkowie zarządu kolejno przedłożyli wyczerpujące sprawozdania z czynności rocznych, które zebrani przyjęli jednomyślnie udzieleniem pokwitowania ustępującemu zarządowi. Zakończyło się zebranie nadaniem nowego zarządu. Prezesem wybrano jednogłośnie por. w st. sp. Rutkowskiego Wincen-tego.

Następnie wiceprezes zarządu gł. p. Trybalski zli-strował pracę całego Związku, nawołując wobec grożącego nam zachodniego wroga do solidaryzacji, krzepiąc tem samem ducha narodowego w Czwartakach.

Po żywej dyskusji, w której zabrali głos pp. Bartsch, Hoffmann, Polcyn, Urban i inni, zamknięto przewodniczący w harmonijnym nastroju prowadzone obrady, wznosząc okrzyk na cześć 58 p. p. z jego dowódcą p. pułk. Chlewickim na czele, podchwytany z entuzjazmem przez zebranych. (x)

Z GRODZISKA.

Z działalności Z. P. O. K. Zawiany w dniu 25 wrze-snia 1932 Związek Pracy Obyw. Kobiet wykazał w pierw-szym kwartale swej działalności niezwykłą pracowitość. Zajęto się w szczególności dziećmi bezrobotnych i naj-biedniejszych organizując dożywianie 250 dzieci, rozdzie-lono gwiazdki pomiędzy 250 dzieci, ponadto panie ze Związku objęły dyżur przy bezpłatnych kąpielach dostar-czanych przez Kasę Chorych. Na apel Związku uzyskano 20 obiadów dla biednych dzieci w domach prywatnych. Celem uzyskania funduszy na cele charytatywne, Zwią-zek urządził bazar gwiazdkowy z ozdobami choinkowymi oraz zabawę taneczną. Nie zasklepiając się w ramach swojej organizacji Związek brał udział we wspólnych pra-cach społecznych. Przychodząc z pomocą Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, organizując bufet na zabawie Tow. Przyjaciół Zw. Strzel. b. braci udział we wspólnych zbior-kach ulicznych na bezrobotnych i na groby poległych Związek wystąpił z własną inicjatywą w sprawie świetlicy dla dzieci biednych im. Wandzi i Jagódk. Piłsudskich, także z wnioskiem o nadanie jednej z ulic im. Żwirki i Wi-gury, któryto wniosek został przez Korporację Miejskie przyjęty. Związek brał czynny udział w uroczystościach państwowych, a zorganizowana przez Związek akademja ku uczczeniu śp. Prez. Mościckiej wypadła niezwykle pa-trjotycznie. Wreszcie w pracy wewnętrzno-organiz. Związek starał się o utrwalenie organizacji urządzając mies. zebrania, na których były wygłasz. referaty. Związek liczy już blisko 100 członków. Bogaty plan pracy jest dorobkiem zrozu-mienia idei społecznej członków Związku z pełną inicjatywą.

Inauguracja Legionu Młodych w Kaliszu

Kalisz. W dniu 12 lutego b. r. odbyła się w Kaliszu podniosła uroczystość inauguracji Obwo-du Kaliskiego Legionu Młodych.

Inauguracja rozpoczęła się uroczystą Mszą św. w kaliskiej kolegiacie. Odprawionej o godz. 10 przez ks. prał. Janowskiego. Po zakończeniu Mszy św. hymnem „Boże coś Polskę”, odśpiewanym przez uczestników, młodzieńcy udali się na Akade-mię przy dźwiękach orkiestry 29 pp., poprzedzani pocztami sztandarowymi Strzelca, Związku Ofice-rów Rezerwy P. O. W. i innych. Akademia odbyła się w sali Sejmiku Powiatowego w gmachu Starostwa. Sala była wypełniona doszczętnie licze-nie zebrana publicznością.

Zebrań zajął p. o. komendant Obwodu Ka-liskiego leg. Leśniewski, który podziękował przed-stawicielom władz i zebranej publiczności za przy-bycie, następnie przedstawił historię powstania Ob-wodu Kaliskiego Legionu Młodych. Cały szereg mówców zapoczątkowali op. starosta Ostaszkowski, poseł Urych inspektor Bozewski, prezes Federa-cji Karśnicki, oraz dyrektor gimnazjum im. Tad.

Kościuski Wicher. Mówcy w gorących słowach witali Legion Młodych i składali mu serdeczne ży-czenia dalszego rozwoju. Następnie komendant O-kregu Poznańskiego Leg. Włodzimierz Bociański przemówił do legionistów przedstawiając im zada-nia Legionu Młodych, które polegają na powiązaniu luźnych indywidualności w jeden karny zespół pra-cujący ku chwale i potęgze Najjaśniejszej Rzplitej. Z kolei przemawiał z ramienia Koła Seniorów L. M. w Poznaniu p. prezes dr. Szwedzicki, życząc naj-lepszego rozwoju miejscowej placówce i realizacji hasła wypisanego na naszym sztandarze: „Pań-stwo buduje się pracą, a broni krwią”.

Po przemówieniach nastąpił uroczysty moment ślubowania; przeszło 100 legionistów otrzymało znaczki organizacyjne od komendanta Okręgu.

Po inauguracji odbyła się odprawa Komendy Obwodu na której komendant Okręgu omówił cały szereg aktualnych spraw. O godz. 15 legionieści ze-brali się na wspólny obiad, w którym brał również udział p. prezes dr. Szwedzicki.

Sensacyjne aresztowanie w Szamotułach

Szamotuły. Onegdaj aresztowani zostali b. student Ludwik Piszczółka Świnka Tadeusz, tech-nik mierniczy Faberek Ludwik oraz pomocnik mły-narski Czesław Bak jako podejrzani o współdzia-łanie w fałszowaniu i rozpowszechnianiu monet 20

i 50-groszowych oraz 1-złotowych niklowych. — Szczegółów dochodzeń trzymane są narazie w ści-słej tajemnicy. Śledztwo prowadzi sędzia p. dr Chrzanowski.

Wypadek samochodowy w Kościanie

Kościan. Podczas onegdajszego jarmarku o godz. 15-tej na skrzyżowaniu ulic Poznańskiej Grodzkiej i Gostyńskiej nastąpiło zderzenie dwóch samochodów, i to p. Kazimierza Szyftera z Kościa-

ni i spółki naftowej Tarnowski z Poznania. Oba sa-mochody uległy poważnemu uszkodzeniu. Szczęśli-wym trafem wypadku z ludźmi nie było.

Skrytobójczy strzał w Rybnie

Kępno. Wczoraj popołudniu zabity został skrytobójczym strzałem z rewolweru przez nie-znanego dotąd osobnika, siedzący w swoim miesz-

kaniu 48-letni młynarz St. Łasecki z Rybina, pow. Kępno. Powodem morderstwa jest przypuszczalnie zemsta osobista.

Zwyrodnialec przed sądem okręgowym w Ostrowie

Kępno (PAT.). Głośna swego czasu sprawa kierownika szkoły w Kaliszkowicach Kaliskich, — pow. Kępno, Feliksa Wygody, który dopuszczał się czynów lubieżnych ze swoimi uczniami, zna-

lazła swój epilog w sadzie okr. w Ostrowie, który skazał Wygodę na 4 lata więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 5. Tak proku-rator jak i skazany zapowiedzieli apelację.

Straszna śmierć dziecka

Kępno. Ścinający krew w żyłach wypadek rozegrał się wczoraj w miejscowości Łakowie. W domu gospodarza Gąski odbywało się pranie, przy-czem na piecu stał wielki kocioł z wrzącą wodą. W pewnym momencie bawiące się dziecko weszło na górną część pieca, poczem wpadło do

kocioła. Dał się słyszeć straszny krzyk, a kiedy nadbiegli struchlałi rodzice, wydobyli już tylko ugotowane zwłoki. — Rozpacz ich była strasza. Okropny ten wypadek wywołał w całej okolicy wielkie poruszenie.

Obniżka ceny prądu elektrycznego we Lwowie

Lwów. Komisja przedsiębiorstw gminnych magistratu we Lwowie uchwaliła obniżyć cenę pra-du elektrycznego z 63 groszy na 55 gr za jeden kwh. — Obniżka ta oznacza zmniejszenie zysku gminy ze sprzedaży prądu z 2.900.00 na 2.700.000 zł

przy niezmienionej konsumpcji prądu. Jak wiadomo memoriał konsumentów prądu elektrycznego wrocławski zarządowi gminy na pod-stawie uchwały wieceu publicznego zawiera, jako termin wprowadzenia obniżki cen 15 lutego b. r.

wy przewodniczącą p. Ewą Sicińską na czele, a system pracy organizacji każe się spodziewać dalszych sukcesów na niwie społecznej.

Odprawa instruktorów i pracowników sp. lecznych P. W. i W. F. odbyła się w niedzielę 5 bm. w sali p. rosyj w obecności p. starosty dr. Rościszewskiego, który wręczył p. prof. Wojnarowskiemu dyplom zasługi za ofiarę na pracę społeczną. Przenawiali m. in. pp. dr. Kolasin-ski, prof. Ptak i por. Kajetanowicz. Wspólnym obiadem zakończono odprawę.

Walne zebranie Koła „Myśliwych” wybrało następu-jący zarząd: dr. Modrzejewski prezes, H. Piesik sekre-tarz, Magdziarz skarbnik, Metrig ławca, Cięplucha ław-nik. H. Piesik wygłosił referat o nowym prawie noszenia i posiadania broni.

Przeniesienie. P. referendarz Andrzejewski, zastępcą starosty wągrówieckiego, został przeniesiony na równo-rzędne stanowisko do Gostynia. Społeczeństwo żegna go z żalem.

Wieczór Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych udał się nadzwyczajnie. Uczestnicy zabawy byli zachwy-ceni i wyrażali uznanie dla szerokiego rozmachu i inicja-tywy Stowarzyszenia.

Zabawa nauczycielstwa powiatu wągrówieckiego zrze-szonej w organizacjach Z. N. P., Ch. S. N. S. P., T. N. S. W. odbędzie się w sobotę 11 bm.

P-zar. 4. b. m. przedpół. spalili się w Plaskowie pow. wągrówieckiego dom mieszkalny rolnika Jana Zielińskiego, wartości około 4 tys. zł., ubezpieczonego w Krajo-wem Ubezpieczeniu Ogniem na sumę 4100 zł. Docho-dzenia wykazały, że pożar powstał od lampy naftowej, która wisiała pod sufitem w kuchni. Sufit był nieszczel-ny, wskutek czego zapaliły się plewy, znajdujące się na strychu.

Z KÓRNIKA.

Ze Stow. Mi. Polek. Dnia 2 bm. obchodziło miejsco-we Stow. Młodych Polek 5-cio lecie swego istnienia. Ce-lem upamiętnienia jubileuszu urządziło S. M. P. wieczorek który się cieszył powodzeniem.

Szczesliwa myśl miała miejscowe Stow. Polek, że zamiast przedstawienia teatralnego — urządziło w ub. nie-dziele karnawałową podwieczorek, połączony z tańcami. Przy wypełnionej sali bawiono się ochoczo do późnej godziny nocnej.

Z SZUBINA.

Zebranie Z. P. O. K. Ostatnio odbyło się w Hotelu Centralnym miesięczne posiedzenie Związku Pracy Oby-wateelskiej Kobiet przy liczny udział członków. Po-siedzenie zajął przewodnicząca p. referendarzowa Pol-towiczowa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego ze-brania przez sekretarkę p. Ciszakównę, przewodniczą-ca wygłosiła odczyt na temat powstania styczniowego, który obecne panie z uwagą i zainteresowaniem wysłu-chwały. Zaznaczyć należałoby, że Z. P. O. K. w Szubi-nie, pod przewodnictwem p. referendarzowej Poltowiczowej wykazuje dużą działalność, co trzeba z uznaniem podkreślić.

TO PRZESAD

że aby dotrzeć do klienteli prowincjo-nałnej wystarczy ogłaszać się w dzien-nikach stołecznych.

PROWINCJA

posiada już wiele dzienników, które łącząc wiadomości ogólną i technikę stołeczną z obrazowaniem spraw io-kalnych — stają się nieod.owną lekturą dla mieszkańców prowincji.

TAKIEMI DZIENNIKAMI SA

„EXPRESS LUBELSKI i WOŁYŃSKI”

Wielki ilustrowany dziennik 20-groszo-wo wychodzący w Lublinie od lat 10-ciu.

„GAZETA LUBELSKA”

Jedyne w Województwie Lubelskiem miejscowe ilustrowane, codzienne pi-smo 10-ciogroszowe.

NAJWYŻSZE NAKŁADY na terenie Woje-wództw: Lubelskiego i Wołyńskiego.

„GAZETA LUBELSKA” mimo swej wyso-kiej poczytności posiada najniższy w Lublinie cennik ogłoszeniowy. Bliższe informacje, egzemplarze oka-zowe, prospekty, kosztorysy ogłoszeń, wykazy i referencje dotychczasowych klientów, odwiedźmy akwizytorów — na każde żądanie.

Siedziba i adres wydawnictwa: — Lublin, Kościuski 8, tel. 360.

Biurowo w Warszawie: Nowy Świat 62 m. 41, tel. 433-56.

Z KROTOSZYNA.

Tutejsze seminarjum nauczycielskie męskie zdobyło dwie pierwsze nagrody przechodnie za strzelanie z broni małokalibrowej. Pierwszą nagrodę ufundowało Kuratorium Szkolne za najlepszy wynik w strzelaniu do tarczy na odległość 50 metrów. Na 800 możliwych punktów zdobył zespół seminarjum Krotoszyńskiego 713. Nagrodę tę posiadało w ub. roku gimnazjum w Wolsztynie, a uprzednio poraz pierwszy zdobyło ją gimn. w Śre-mie. Drugą nagrodę przechodnią ufundowało D. O. K. VII. Dla Kuratorium Poznańskie - Pomorskiego i szkół Kaliskich za strzelanie do figurek na odległość 100 mtr. Na 150 możliwych punktów zdobyto 141. Pierwszy raz zdobyło tę nagrodę gimn. w Kępnie a obecnie seminar-jum Krotoszyńskie. Udział w zawodach strzeleckich brało 76 szkół średnich Kuratorium poznańskie - pomor-skiego, a zatem konkurencja była b. wielka i silna.

Akademja Koła Abstynentów odbyła się w Domu Ka-tolickim. Zajął ją prezes koła em. prof. Kowalski. Re-ferat wygłosił p. dr. Kolański. Na zakończenie ode-grali członkowie Koła sztukę p. t. „Knapka”. Sala była doszczętnie wypełniona.

Kurs budownictwa betonowego. Ze względu na ko-nieczność popierania budownictwa wielkiego całkowicie ogmiotrwalego, organizuje się na terenie tutejszego po-wiatu trzy jednodniowe odczyty budownictwa betono-wego na wsi. Przeprowadzenia odczytów objął się Zwią-zek Polskich Fabryk Portland - Cementu w Warszawie. Odczyty odbędą się: w Krotoszynie, dnia 15 bm., w sali Hotelu Wielkopolskiego o godz. 10-tej, w Dobrzycy, dnia 16 bm. w sali p. Mikołajewskiego o godz. 10-tej, w Koź-minie, dnia 17 bm. w sali hotelu p. Mrozowskią o godz. 10-tej.

Z BORKU.

Zebranie organizacyjne Związku Strzeleckiego. Dnia 7 bm. odbyło się w Skokowie zebranie organizacyjne Zw. Strzel. zwolane przez naucz. p. Kedzie. Na zebraniu przybyli prawie wszyscy obywatele Skokowa. Re-ferat o celach Związku wygłosił p. Kedzia. Po krótkiej dyskusji postanowiono jednogłośnie założyć w Skoko-wie oddział Zw. Strzeleckiego. Na członków zapisało się 50 osób. Prezesem Koła został p. nauczyciel Kedzia, sekretarzem p. Kramarczyk, skarbnikiem p. Białet. Ja-ko zastępcę wybrano pp. wójta Dopierałę, rolników Adama Józowicza i Jakóba Tyrakowskiego.

Miesięczne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych. W niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 14-tej odbyło się w lokalu p. Gregerowicza miesięczne zebra-nie plenarne.

Kradzież. W nocy z 7 na 8 bm. zakradli się zło-dzieje do mieszkań pp. Lewandowskich, zamieszkałych przy rynku. Łupem złodziei padło 400 zł. w gotówce, 80 marek w złocie, 480 mk. 5% pożyczki konwersyjnej, dwa zegarki damskie, jeden łańcuszek damski złoty, kilka pierścionków i kilka resztek materiału damskiego. Biżuteria i gotówka, przechowane były w tece pod-puszka. Złodzieje dostali się do mieszkań za pomo-cą wytrychów i operowali prawdopodobnie środkami usypialnymi, gdyż teka wykradziona została zpod głów śpiących siostr Lewandowskich.

Z ŁFSZNA

Kurs świetlicowy Związku Strzeleckiego. Ostatnio za-kończył się kurs świetlicowy dla referentów wychowania obywatelskiego, prowadzących pracę w oddziałach strze-zleckich na terenie powiatu leszczyńskiego, kościań-skiego i gostyńskiego.

W uroczystości zakończenia kursu wzięli udział: ko-mendant poznańskiego okręgu Z. S. okręgowy Orlicz, sta-rostą Zenkeler, prezes rady miejskiej Nowakowski, in-spektor Tyczewski i prezes pow. Związku Rezerwistów p. Barski. Po pożegnalnych przemówieniach odśpiewano mo-dlitwę strzelecką, poczem oddano cześć sztandarowi strze-leckiemu. (x)

Nowy oddział strzelecki w Pleszewie został zorgani-zowany staraniem miejscowej żeńskiej młodzieży oddział strzelczy. Na zebraniu organizacyjnym było obecnych 60 osób. Zebranie uchwaliło jednogłośnie przystąpienie do organizacji strzeleckiej i wybrało zarząd oddziału z pre-zeską p. Hipiszową na czele. (x)

Z. P. O. K. wspólnie z Kolem Przyjaciół Strzelca urządził zabawę taneczną. Sali Hotelu Polskiego wypeł-nio doborowe towarzystwo. Nawet okoliczni ziemiani licznie przybyli, mimo niepogody. Nikt zapewne nie ża-łował, gdyż była to b. miła zabawa. Godziny mijaly szyb-ko w wesołym nastroju, a opuszczający salę, odchodzili rozbawieni i zadowoleni. (x)

Na miejscu katastrofy

Strasliwy obraz zniszczenia w Neunkirchen

Berlin, 12 lutego 1933 roku.

Najazutrz po strasliwej eksplozji w Neunkirchen udało mi się dotrzeć do tego rumowiska gruzów, które jeszcze przed dwoma dniami było ruhiwym miastem.

Jak wiadomo, eksplodował tam, w zakładach „Gebr. Stumm” wielki zbiornik gazu, wysoki na 120 metrów. Około 1500 osób straciło życie lub odniosło rany. W Neunkirchen panuje atmosfera cmentarna.

W jednym z domów jakiś w łóżku leżący ciężko chory mężczyzna zasypiany został odłamkami zapadającego się dachu. Gdy nieszczęśliwego wyratowano z okropnej sytuacji, stwierdzono, że postradał on zmysły i wszelkimi sposobami bronił się przed wyprowadzeniem go z zawałonego budynku. Biedaka odstawiono do kliniki. Wcalem nie ma widać straszne skutki katastrofy. Niekiedy ulice wyglądają, jakby po ataku wojennym, zabarykadowane są odłamkami żelaza, kamieniami i szkłem potłuczonych szyb.

Do prac ratunkowych zaangażowane są wszelkie siły straży pożarnej, policji i wojska, z miasta i całej okolicy. Detonację w Neunkirchen słyszano w Mannheim, Karlsruhe, Heidelberg, od Kolonii aż do Bazylei.

W mieście niema domu, któryby nie był przez wybuch uszkodzony. Wiele dwupiętrowych budynków zrównanych zostało z ziemią. Nawet w okolicznych wioskach, w odległości 6 do 8 km., powypadały z okien szyby, trwożąc mieszkańców, sądzących, że to nowy wstrząs ziemi.

Zasięgu katastrofy nie dało się dotychczas dokładnie stwierdzić. Na to potrzeba będzie kilka dni czasu. Wpierw musi się usunąć i przeszukać gruz.

Co do powodu, który wywołał wybuch, zdania są na razie podzielone. Jedni twierdzą, że to ślepy przypadek losu, drudzy, że wywołany został rozmyślnie ręką zbrodniczą.

Może przyszedłby wyświecić tę kwestię a może też pozostanie ona tajemnicą.

Po okropnych godzinach paniki powrócił w Neunkirchen spokój. Oczywiście spokój tylko względny, gdyż ulice obleżone są tłumami ludzi. Policja rekwiruje przejeżdżające samochody przez znaczącą je do przewozu rannych.

Setki strażaków, policjantów i członków kolumn ratowniczych przeszukuje w podnieceniu gruzy i rumowiska, szukając rannych i ratując, co się jeszcze da.

Nim jednak usunięte będą wszystkie gruzy, minie zapewne cały miesiąc. Tyle szkody wyrządziła eksplozja.

Da się wprawdzie w przeciągu 4 tygodni usunąć zwałone ściany, mury i domy, lecz nie da się usunąć okropnej nędzy, spowodowanej w licznych rodzinach ta katastrofa.

Niezmiernie wielką jest jednak bieda dotkniętych nieszczęśliwie, choć ludzie bili się wprost o rannych, ażeby ich w własnym mieszkaniu umieścić i pielęgnować. Lekarze, sanitariusze i ochotniczy personel pomocniczy stał w mgnieniu oka do dyspozycji.

Miasto Neunkirchen przedstawia w całości obraz strasznego zniszczenia. Na każdym kroku napotyka się na ulamki szkła, kamieni i żelaza. Słupy telegraficzne i tramwajowe powyginane stoja, jakby były z tektury. Na ulicach rozspane są ramy okienne, części drzwi, zdemolowane wozy, samochody, rowery, a nawet tramwaje.

Sila wybuchowa przeleciała jeden tramwaj, jakby brzytwa na dwie połowy, górną i dolną. Jadący rozdarci zostali w strzępy. Ilu ich było — nikt nie wie dokładnie.

Do tej ogólnej biedy i nędzy dochodzi obecnie to, że wskutek nader silnego wybuchu zniszczona została również miejscowa fabryka wyrobów żelaznych. Liczba bezrobotnych pomnożona zostanie znów o kilka set głów.

Poza głównym, śmierć i zniszczenie sięjaczmy wybuchem, nastąpiły jeszcze mniejsze, które jednak w skutkach swych nie były tak zgroźne. Ciekawa rzecz, że w najbliższym otoczeniu ogniska eksplozji mało zanotowano ofiar. Przeważnie dały się odczuć skutki wybuchu w dalei leżących dzielnicach miasta, zarówno w domach jak i na ulicach.

Przewody telefoniczne były porzutywane. Również pociągi nie mogły przez dłuższy czas kursować przez Neunkirchen, gdyż pokrywa zbiornika, ważąca wiele centnarów, zniszczyła na pewnym odcinku wszystkie tory kolejowe.

Olbrymie odłamy żelazne zmiołły literalnie cały szereg zabudowań, tak, że z ziemi sterza tylko fundamenty i gruzami zasypane piwnice.

Policja znajduje się w ciągłym pogotowiu, celem uniemożliwienia wypraw złodziejskich i rabunkowych.



DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W ANGLI.

W londyńskim Hyde-Parku urządziło 150.000 bezrobotnych olbrzymią demonstrację przeciw robocią. Na rycinie przedstawiciel partii pracy Lansburg w czasie przemówienia do bezrobotnych.

„De Zeven Provincien” w ogniu buntu

Ścisła relacja o przebiegu i stłumieniu buntu na holenderskim krążowniku

Wiemy już z telegramów o poddaniu się zbombardowanej załogi buntowniczej okrętu wojennego holenderskiego „De Zeven Provincien” („Siedem prowincji”) i uwięzieniu pozostałych przy życiu marynarzy, oddanych pod sąd wojenny marynarki.

Specjalny korespondent agencji „Aneta”, który śledził z pokładu krążownika „Jawa” całe dramatyczne zakończenie buntowniczej epopei morskiej załogi „Zeven Provincien”, nadesłał następujące szczegóły:

O godzinie 10 minut 45 zrana dowódca eskadry holenderskiej, ścigającej zbuntowany okręt, wezwał jego załogę do niezwłocznego poddania się pod groźbą natychmiastowego użycia siły. Zakomunikowano załozę, że powinna być wywieziona na okęcie „Zeven Provincien” flaga holenderska, a zarazem biała na znak poddania się, przyczem dano jej na to 10 minut czasu.

„Zeven Provincien” odpowiedział radiotelegrafem, że buntownicy pragną się poddać, ale pod warunkiem, że załoga będzie wypuszczona na wolność. Radiotelegram ten dawał: „Nie nudźcie nas!” Wówczas zrucono pierwszą bombę z samolotu, ale spadła ona obok okrętu. „Zeven Provincien” poddał się dopiero po uderzeniu i wybuchu drugiej bomby, która wywołała pożar na okęcie. Zresztą niezwłocznie go stłumiono. Załoga zajęła miejsce w łodziach i oficerowie obiełi nad nią komendę. Druga bomba, która dosięgła okrętu „Zeven Provincien” ważyła 50 kilogramów. Wybuch jej zabił 18 członków załogi, pośród której 3 Europejczyków. 13 marynarzy uległo poranieniu, jako też porucznik marynarki holenderskiej, ten ostatni lekkiem. Okrety pościgowe udzieliły niezwłocznie pomocy, niezbędnej tym rannym. Po dokonaniu zafundowania zbuntowanemu okrętem, jego marynarzy, przywieziono na wyspę Onrus, położoną najprost portu Tandjong Prick i strzeżoną przez oddział lądowo - wodny wojska.

A oto relacja, pierwszy raz ścisła, o przebiegu samego buntu.

W dniu 5 lutego, kiedy okręt „Zeven Provincien” stał na kotwicy w porcie Olehele, o godz. 10 wiecz. część załogi wysiadła na ląd. Marynarze, tuziemcy i Holendrzy, pozostali na pokładzie, zapatrzyli się w broń i amunicję, poczem zaskoczyli oficerów i podoficerów, zgasiwszy wszystkie światła na okęcie. Okręt szkolny opuścił reide Olehele około godz. 2 w nocy na niedzielę. W półtoiej godziny później podał za nim parowiec „Aldebaran”, na którego pokładzie znajdował się dowódca „Zeven Provincien” oraz kilku oficerów i marynarzy europejskich, uzbrojonych w karabiny. „Aldebaran” zbliżył się wkrótce dość blisko do zbuntowanego okrętu, ażeby przy pomocy sygnałów można było z nim porozumieć. Dowódca wszedł natychmiast w kontakt z „Zeven Provincien”, ale załoga jego nietylko, że nie poddała się rozkazom, ale jeszcze wyraziła pogroźki pod adresem swego dowódcy. Wówczas „Aldebaran” rozpoczął pościg za zbuntowanym okrętem wzdłuż wybrzeża Sumatry, ażeby władze morskie wiedziały, gdzie się on znajduje. Tymczasem eskadra holenderska, stojąca na reidzie w Bondhaim, na wyspie Celebes, otrzymała rozkaz natychmiastowego wyruszenia do Tandjong - Prick. Władze cywilne Sumatry, oraz konsulowie holenderscy w Colombo, Penang i Singapore zawiadomieni byli o tych zajęciach. Tymczasem załoga zbuntowanego okrętu rozsyłała radiotelegamy, zapowiadające, że zajmie ona statki handlowe, jakie znajdą się po drodze, w celu zaopatrzenia się w żywność. Wkrótce również wysłano w pościg eskadrę samolotów, złożoną z 15 aparatów rekonesansowych i pościgowych, wraz z samolotem przewozowym, które wyruszyły z Bandoeg.

Poddanie się okrętu „Zeven Provincien” spowodowało odpreżenie w całych koloniach holenderskich, które zamianistowało się lojalnymi demonstracjami dla Holandji z udziałem Europejczyków i grup wschodnich miejscowych. Telegram z Indji tej samej agencji „Aneta” donosi, że część Europejczyków załogi zbuntowanego statku, która pozostała na lądzie w porcie Olehele, odmówiła służby patrolowej, którą jej nakazano, poczem marynarzy tych niezwłocznie również aresztowano. Aresztowano również redaktora naczelnego dziennika tuziemczego z powodu zamieszczonego artykułu podburzającego. W Batawji zaś odkryto podburzające napisy kredowe, które niezwłocznie zniszczono. W całych Indiach Holenderskich zarządono też środki ostrożności bardzo energiczne, celem uniknięcia dalszych zajęć. W Batawji prokurator naczelny zakazał wszelkich składek na rzecz ewentualnych ofiar ruchu opozycyjnego przeciwko rozkazowi, jaki wszedł w życie ostatnio, od dajacemu pod kontrolę władz holenderskich otwarte nowe szkoły tuziemcze, t. zw. „wolne”.

W armji bunt okrętu szkolnego „Zeven Provincien” wywołał ze strony podoficerów Europejczyków, którzy niedawno jeszcze protestowali przeciwko obniżeniu plac, spontaniczne, manifestacje lojalistyczne.

Akt niesubordynacji załogi „Zeven Provincien” nie mających podobnych we flocie holenderskiej zakwestionował istnienie tolerowanych przez władze syndykatów zarówno w armji, jak i w marynarce. Wpływem tych syndykatów bowiem przypisują właśnie bunt ostatni.

W każdym razie krwawo zakończony bunt okrętu „Zeven Provincien” jest poważnym ostrzeżeniem dla władz holenderskich zarówno w kraju, jak i w koloniach, które z pewnością wciągną na stał odpowiednie wskazówki do oceny nastrojów opozycyjnych, panujących zwłaszcza we flocie i w koloniach.

Ważnym jest również, że nie poddała się rozkazom, ale jeszcze wyraziła pogroźki pod adresem swego dowódcy. Wówczas „Aldebaran” rozpoczął pościg za zbuntowanym okrętem wzdłuż wybrzeża Sumatry, ażeby władze morskie wiedziały, gdzie się on znajduje. Tymczasem eskadra holenderska, stojąca na reidzie w Bondhaim, na wyspie Celebes, otrzymała rozkaz natychmiastowego wyruszenia do Tandjong - Prick. Władze cywilne Sumatry, oraz konsulowie holenderscy w Colombo, Penang i Singapore zawiadomieni byli o tych zajęciach. Tymczasem załoga zbuntowanego okrętu rozsyłała radiotelegamy, zapowiadające, że zajmie ona statki handlowe, jakie znajdą się po drodze, w celu zaopatrzenia się w żywność. Wkrótce również wysłano w pościg eskadrę samolotów, złożoną z 15 aparatów rekonesansowych i pościgowych, wraz z samolotem przewozowym, które wyruszyły z Bandoeg.

Poddanie się okrętu „Zeven Provincien” spowodowało odpreżenie w całych koloniach holenderskich, które zamianistowało się lojalnymi demonstracjami dla Holandji z udziałem Europejczyków i grup wschodnich miejscowych. Telegram z Indji tej samej agencji „Aneta” donosi, że część Europejczyków załogi zbuntowanego statku, która pozostała na lądzie w porcie Olehele, odmówiła służby patrolowej, którą jej nakazano, poczem marynarzy tych niezwłocznie również aresztowano. Aresztowano również redaktora naczelnego dziennika tuziemczego z powodu zamieszczonego artykułu podburzającego. W Batawji zaś odkryto podburzające napisy kredowe, które niezwłocznie zniszczono. W całych Indiach Holenderskich zarządono też środki ostrożności bardzo energiczne, celem uniknięcia dalszych zajęć. W Batawji prokurator naczelny zakazał wszelkich składek na rzecz ewentualnych ofiar ruchu opozycyjnego przeciwko rozkazowi, jaki wszedł w życie ostatnio, od dajacemu pod kontrolę władz holenderskich otwarte nowe szkoły tuziemcze, t. zw. „wolne”.

W armji bunt okrętu szkolnego „Zeven Provincien” wywołał ze strony podoficerów Europejczyków, którzy niedawno jeszcze protestowali przeciwko obniżeniu plac, spontaniczne, manifestacje lojalistyczne.

Akt niesubordynacji załogi „Zeven Provincien” nie mających podobnych we flocie holenderskiej zakwestionował istnienie tolerowanych przez władze syndykatów zarówno w armji, jak i w marynarce. Wpływem tych syndykatów bowiem przypisują właśnie bunt ostatni.

W każdym razie krwawo zakończony bunt okrętu „Zeven Provincien” jest poważnym ostrzeżeniem dla władz holenderskich zarówno w kraju, jak i w koloniach, które z pewnością wciągną na stał odpowiednie wskazówki do oceny nastrojów opozycyjnych, panujących zwłaszcza we flocie i w koloniach.

Sport

WALASIEWICZÓWNA OTRZYMAŁA WIELKĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ.

W poniedziałek odbyło się w gmachu PUWF doroczne zebranie komisji nadawczej Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, ufundowanej przez dyrektora Państw. Urzędu Wychowania Fizycznego dla najlepszego sportowca, względnie za najlepszy wyczyn sportowy w danym roku.

Obecni byli: wiceprzewodniczący Rady Naukowej W. F. gen. Rouppert, dyrektor Państw. Urzędu W. F. pułk. Kiliński, dyrektor Centralnego Instytutu W. F. pułk. Gilewicz, przedstawiciel Studium W. F. przy Uniw. Krakowskim prof. Rogalski, prezes Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich pułk. Głabisz, przedstawiciele Związku Polskich Związków Sportowych pułk. Ulrych i red. Muszałówna i przedstawiciel M. S. Z. radca Olchowicz.

Przewodniczył dyrektor PUWF pułk. Kuliński, który w zagajeniu złożył hold śp. por. Zwirce i wyraził żal, że lotn. ten, który rozstawił imię Polski na całym świecie, nie może kandydować do tej nagrody.

Do nagrody za r. 1932 kandydowali: Stanisława Walasiewiczówna, Janusz Kusociński, olimpijska dwójka wioślarska ze sternikiem w składzie Braun, Słazak i Skolimowski, mistrzyni świata w łucznictwie Kurkowska-Spychajowa oraz zespół łuczników, który zdobył mistrzostwo świata na zawodach w Warszawie.

Pierwsza dyskusja zadecydowała, że pretendować mogą do nagrody na równych warunkach jedynie Kusociński i Walasiewiczówna. Nad pozostałymi kandydatami nie zastanawiano się dłużej.

Po dyskusji pełnej uznano kandydatury Walasiewiczówny i Kusocińskiego za jednakowo godne wyróżnienia. Wniosek rady Olchowicza, aby przyznać nagrodę Kusocińskiemu i Walasiewiczównie jako zwyciężcom zespołowi olimpijskiemu upadł ze względów statutowych.

W ścisłym głosowaniu nagrodę przyznano większości głosów Stanisławie Walasiewiczównie.

BALLANGRUD — MISTRZEM EUROPY

Mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej panów zostały zakończone.

W klasyfikacji ogólnej tytuł mistrza Europy zdobył Norweg Ballangrud — 205, 76 pkt.

W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli: 500 m. — Blomquist (Szwecja) 45,7 sek., 1500 mtr. — 1) Ballangrud 2:28,2 sek., 5000 mtr. — Ballangrud 8:52 sek., 10.000 mtr.: 1) Ballangrud 18:52,2 sek. Słynny zawodnik fiński Thunberg nie startował.

PROJEKT WIELKIEGO TURNIEJU MIĘDZYNARODOWEGO W PIŁKARSTWIE.

Grupa finansistów angielskich zamierza zorganizować wielki międzynarodowy turniej piłkarski, zapraszając szereg wybitnych drużyn europejskich. Między innymi mają być zaproszone: Arsenal i Celtic, Ferencváros z Budapesztu, Juventus z Turynu, Slavia z Pragi i First z Wiednia. Turniej ma się odbyć na boisku londyńskim przy świetle elektrycznym w ciągu czterech dni, w godzinach wieczornych.

ZWYCIĘSTWO I. K. P. NAD REPREZENTACJĄ LWOWA.

We Lwowie bawiła w niedziele drużyna bokserka IKP z Łodzi. Rozegrała ona mecz z reprezentacją Lwowa, bijąc ją 9:7. Wynik ten byłby niewatpliwie wyższy, gdyby nie krzywdzące orzeczenia sędziów.

ŚMIERTELNY NOKAUT PRIMO CARNERY.

W Nowym Jorku rozegrany został w sobotę mecz bokserki pomiędzy zwycięzcą Poredy słynnym Amerykaninem Ernie Schaafem, a oburzonym włoskim Primo Carnery. W 13-tej rundzie Carnery znokautował swego przeciwnika, przyczem cios był tak silny, że Schaaf runął na ring i uderzył głową o deski. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Schaaf nie odzyskał przytomności, dopiero po 40 godzinach w szpitalu udało się lekarzom przeprowadzić go do przytomności, ale tylko na kilka minut. Stan Schaafa jest podobno beznadziejny. W tej sprawie wdrożone zostało dochodzenie.

UROCZYSTOŚĆ 10-LECIA ODDZIAŁU PŁYWACKIEGO „UNJI”.

W sobotę w salach kasyna Sztabu D. O. K. VII. odbyła się uroczystość jubileuszowa 10-letniego istnienia oddziału pływackiego pomorskiej „Unji”. Uroczystość miała charakter niezwykle podniosły. Dla braku miejsca relację złożył w nast. numerze.

ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE K. S. WARTA

odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godzinie 19-tej w sali wykładowej Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4—6 z następnym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezidium Walnego Zgromadzenia. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. 7) Wniosek Zarządu dot. zmian statutu. 8) Wybór nowego Zarządu oraz kierowników oddziałów: piłki nożnej, lekkiej atletyki, boks, tenis, pływanie, hokeja, kreglarstwa. 9) Wybór nowych członków Kuratorium. 10) Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i 2 zastępców. 11) Wnioski. 12) Wolne głosy. 13) Zakończenie. O ile o godz. 19-tej nie zjawi się statutem przewidziana ilość członków, to w pół godziny później (t. j. o g. 19,30) odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

ROZDZIAŁ XIV.

Obiad odbył się w nastroju przygnębienia. Na milton, którego zmusilem, żeby uznał mój dom za swój i nie ważył się jadać obiadu gdzie indziej jak u mnie, pojechał gdzieś ze swoim przyjacielem Wigramem. Było nas więc tylko troje. Dorota próbowała dyskutować na temat obrazów, które miałem wystawić w tym roku w Akademii, ale idąc, że nie mamy ochoty sekundować jej, umilkła. Amos jadł z apetytem i prawie się nie odzywał. Wstałszy od stołu z uczuciem ulgi. Amos zapalił fajkę i wyszedł na taras. Zostałem sam z Dorotą.

— Co to znaczy, tatuśku? Nie rozumiem. Dlaczego Nadja opuściła nas tak nagle i dlaczego była taka dziwna?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WILLIAM J. LOCKE

Przedruk wzbroniony.

Dziki Amos

(The Coming of Amos)

Przekład autoryzowany z angielskiego

— Owszem znalazłem go — odparłem. — Pochodził z Ameryki Południowej...

— Otóż dowiedziałem się, że popełnił samobójstwo. Jakiś tydzień temu rzucił się z okna Pałacu...

— Wzruszyłem ramionami, co mnie mógł obchodzić Ramon Garcia.

— Słyszałem — rzekłem. — Dowiedziałem się do powrocie z Anglii.

Wiele osób przyszło do mnie z tą nowiną, ale wszystkim odpowiadałem tak jak jej.

Ostatecznie skończyło się na plotkach. Jak się z tem załatwiła policja — nie wiem. We Francji niema instytucji odpowiadającej naszemu koronrowi. Prawo robi dochodzenia, ale pocichu. Pułkownik Wigram zasięgnął ostrożnie języka i dowiedział się, że władze śledcze uznają to za samobójstwo. W pokoju nie było śladów walki. W ścianie sypialni znalaziono wystrzelaoną kulę, a browning, w którym brakowało jednego naboju — o parę kroków od zabitego. Wyciągnięto stad wniosek, że Garcia zastosował dwa sposoby samobójstwa i że pierwszy chybił.

I zresztą komu z miejscowego świata urzędowego, czy towarzyskiego, nie było wszystko jedno, czy Garcia żył, czy umarł?

Do dzisiejszego dnia nie doszły mnie żadne słuchy, żeby się kto o niego dowiadywał. Podług francuskiej procedury opieczętowano jego pokój i policja poddała drobiazgowej rewizji wszystkie jego rzeczy i papiery. Nie wiem, co znalazła, ale w każdym razie nic takiego, co by mogło skompromitować księżnę Ramiroff lub markiza della Fontana.

Garcia wdarł się w nasze uczciwe życie jak fałszywy zgrzyt. Dla mnie był zawsze nierealny. Robił wrażenie czarnego charakteru, który zstał się żywcem z ekranu. Może jego psychologia była interesująca, ale ja rozmawiałem z nim najwyżej pięć razy i za każdym przejął mnie odrazą. Dlatego przedstawiłem go szkiecowo, tak jak mi się objaśnił.

Jeżeli jest pokój dla takich jak on, to niech spoczywa w pokoju.

Przez pierwsze dni po moim odejściu Nadja prawie się nie pokazywała. Była dziwnie spokojna i cicha i siedziała przeważnie w swoim pokoju. Usprawiedliwiała się, że jest zdenerwowana i że musi się uspokoić. Potem zaś poprosiła o pozwolenie powrotu do Mont Fleuri. Nie groziło jej już żadne niebezpieczeństwo, a wizyta u Doroty nie mogła trwać bez końca. A po drugie Amos wymagał większych wygód niż twarde łóżko polowe, na którym spał w pracowni, nie mówiąc już o moim skropowaniu. Nadja odczuła tragedję najsil-

niej z nas wszystkich. Chodziła blada i smutna i unikała rozmowy nawet z Dorotą. Były chwile, że przychodziło mi na niego wstretne podeirzenie, czy jednak, mimo wszystko, nie kochała Garcia. Dorota opowiedziała mi, jaką dziką radością wybuchnęła na wieść o jego śmierci, ale wiadomo przecież, że wielka miłość i wielka nienawiść chodzą w parze. Bo jak miałem sobie wytłumaczyć jej przygnębienie? Zachowywała się tak, jakby odzyskana wolność nie sprawiała jej żadnej radości.

Samochód czekał przed domem. Zeszła z Chou chou w ramionach i wyciągnęła do mnie rękę.

— Jak ja ci podziękuję, kochany, za to coś dla mnie zrobił?

Wzięłem ją za końce paluszków.

— Odwioż cie.

— O nie, nie mogę cię odrywać od pracy. Musisz malować.

Obok nas stała Dorota i Amos z ręką na temblaku.

— Tak — potwierdził Amos. — Wuj musi malować. Ja zato mam czas. Ja księżnę Nadję odwiożę.

— Nie odwieziesz, osiołku! — zawołała Dorota. — Nie możesz się przecież pokazywać z ręką na temblaku.

Amos wydał okrzyk zniecierpliwienia.

— Dolly ma rację — rzekła księżna. — Nie można rzyzykować. Wole iechać sama.

Powiedziała to takim wyniosłym tonem, że mu sieliśmy ustać. Pocałowała serdecznie Dorotę, podała rękę Amosowi i zwróciła się do mnie.

PRZEGLĄD KATOLICKI

Pokłosie życia katolickiego w Polsce

Najwybitniejszym wyrazicielem „polityki”, jeżeli tak się można wyrazić, Stolicy Apostolskiej w dziele unijonizmu na Kresach Wschodnich jest biskup podlaski J. E. ks. Przeździecki, człowiek i kapłan, który rozumie dziejowe znaczenie tego ruchu i jego wielką doniosłość dla Kościoła i Polski. Ojciec św. ofiarowuje pewną sumę na pomoc uchodźców, ofiar prześladowania religijnego w Bol szewii. Czyni to samo i ks. Biskup, wydaniem listu pasterskiego, w którym nawołuje do ratowania tych nieszczęśliwców apostolskimi iście słowami:

„Kto Chrystusowi, nie będzie pytał biedaka: powiedz mi jakieś jestes wiary, jakieś narodowości? Nie będzie mówił, jeżeli jesteś mojej wiary i mojej narodowości, to ci dopomogę, a jeżeli nie, to ci żadnej pomocy nie okaże, tak może mówić i działać jedynie zaprzaniec Chrystusa Pana, a nie Jego uczeń”.

To też Podlasie zbiera grosze za przykładem swego arcybiskupa, nie oglądając się na to, że wspomaga one i braci prawosławnych, których Rzym Papież chce przegnać do swego łona, kiedy oni w rozproszeniu, bez steru, bez Najwyższego Pasterza. Oto prawdziwa miłość i miłosierdzie chrześcijańskie godne naśladowania!

Radosnym chyba echem odezwie się po szerokiej Polsce głos Sokala, który pierwszy z pośród miast Rzeczypospolitej podejmuje inicjatywę uczczenia zmarłego tak niedawno biskupa Bandurskiego, tego męża, „który dobrze się zasłużył ojczyźnie”, złotoustego kaznodziei, najczenniejszego kapłana, najzręczniejszego czciciela światłości, a niezadługo może i święceń na tronie polskim królowej Jadwigi, wybudowaniem kościoła-pomnika. Ponieważ atoli kościoły dedykują się osobistościom świętym, czy nie byłoby rzeczą odpowiednią, ażeby wyzekać moment i światynie te oddać pod opiekę tej, która Polska cała na czele ze swym prymasem pragnie widzieć i czcić na ołtarzach. W ten sposób, miasto Sokal, w którym się urodził ten nieodżałowany zgasły Pasterz-Patriota, przysłużyłoby się godnie

sprawie i spełniłoby testament, który on zostawił narodowi — wyniesienia królowej Jadwigi na ołtarze.

Rocznica koronacji papieskiej, przypadająca na dzień 12 lutego była jednym wspaniałym, przegromnym, spontanicznym hołdem dla „Polskiego Papieża”, Piusa XI. Chyba żaden z Papieży nie cieszył się w Polsce taką czcią, przywiązaniem, miłością i popularnością, co Pius XI. Dobry to znak. Budzi się w szerokich warstwach „sensus catholicus”, poczucie i zmysł katolicki należący do powszechności katolickiej, zpersonifikowanej, w głowie kościoła. A że tą głową jest osoba tak nam duchowo bliska, tak znana, tem lepiej. Ojcem św. żyje Polska cała, w każdym swoim zakątku. Jemu oddaje hołd i cześć. Nie jest więc z nami jeszcze tak źle. Przywiązanie do Piusa XI. jest pocieciem synostwa całego narodu do macierzy prawdy objawionej, jaką jest Opoka Piotrowa.

Nareszcie! Prowincja, choć przechodzi równy stolicy naszego narodu kryzys, potrafiła spełnić rozmaite słurowania. Między innymi Poznań wystawił wspaniały pomnik ku czci Serca Jezusowego, który, jak wiemy kosztował (około miliona). Warszawa, która miała warunki po temu, nie zdołała ruszyć z miejsca Wotum Narodowego Kościoła Opatrzności, mimo, że najrozmaitsi dygnitarze byli w Komitecie. Dotychczasową jego działalność cechował dziwny niedowład, brak czynniejszego zainteresowania i propagandy wśród społeczeństwa i narodu tak ważna sprawa. Lenoie jednak później jak nigdy. Ukazała się odesza, nawołująca do realizacji wotum twórców Konstytucji Trzeciego Maja. Półtora to już wieku upłynęło, a „pium desiderium”, tylko pragnieniem pozostało. Szkoda, że Komitet nie ruszył z tym dziełem w momencie, kiedy była koniunktura. Dzisiaj strasznie ciężko. Mimo to — trzeba zacząć choćby fundamenty pod światynię Opatrzności w Warszawie, bo wola pradziadów naszych, to testament, który zrealizować trzeba. Ks. W. Kneblewski.



J. E. M. KS. BISKUP LEON WALEGA
B. ordynariusz tarnowski, w dowód wielkich zasług, położonych na polu pracy pasterskiej podczas 32-letniego sprawowania urzędu biskupiego, został mianowany przez Ojca św. tytularnym arcybiskupem Ossirino.

Sześciu nowych kardynałów mianował wczoraj Pius XI

Rzym (Tel. wł.). W poniedziałek, 13 lutego, zwołał papież Pius XI tajny konsystorz, na którym, jak się stało, zostali kardynałami następujący biskupi:

Nuncjusz papieski w Bukareszcie Dolci; delegat papieski w Waszyngtonie — Fumasoni Blondi; arcybiskup w Turynie — Fossati, arcybiskup w Quebec — Villeneuve, arcybiskup Florencji — Dalla Costa i arcybiskup w Wiedniu — Innitzer. Wybrani otrzymają kapelusze kardynalskie na uroczystym konsystorzu w dniu 16 marca. (Sz.)

Iskierki z szerokiego świata

Lisieux (Francja) zdobywa sobie coraz liczniejsze rzesze miłośników. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus zwojowała cały świat katolicki. W r. 1932 kłębało u jej grobu ok. 200 biskupów. Pielgrzymów przywiozły 65 specjalnych pociągów. Żywot jej przetrzymaczono już na 35 języków, a w języku francuskim doszedł on do trzech milionów egzemplarzy.

W Belgii powstało „Stowarzyszenie Katolickich rodzin”, mających dużo dzieci. Do organizacji tej zapisało się 22.900 rodzin z 160.000 członkami. Celem jest obrona katolickiej rodziny, zdobywanie ulg w służbie wojskowej, w opłatach szkolnych, kolejowych i t. p.

We Włoszech rozwija się świetnie Akcja Katolicka. Zdobyła ona sobie już ok. dwu milionów członków męskich i kobiet, w tem ok. 700.000 młodzieży. Zapowiada się doskonałe ruch rekatolizacyjny. W r. 1932 rekatolizację odbyło ok. 58.000 osób. Związek Katolickiej Młodzieży urządził prawie w każdej parafii kurs katolickiej akcji społ. Organizacja młodzieży żeńskiej rozdała przeszło milion katechizmów.

Stany Zjednoczone zaczynają gromadzić protestować przeciw prześladowaniom katolików w Meksyku. Współdziałają w tem i organizacje protestanckie. Odbły się tak wielki mityng, transmitowany na wszystkie stacje radiowe w New Yorku. Przemawiał w nim biskup

newyorski i sędzia Alfred Talley. Rezolucję wysłano do prezydenta Meksyku i do min. spraw zagran. w Waszyngtonie. Akcji tej przoduje szczególnie wielka organizacja katolicka „Rycerzy Kolumba”.

Portugalia zamieniła swoje poselstwo przy Watykanie na ambasade. Znamienno to fakt. Widać pragnie ona zająć miejsce Hiszpanii w sferze sympatii Watykanu na terenie półwyspu iberijskiego. Przygotowuje również koncordat.

W Afryce Południowej w kraiku Basutolandia umarła królowa Veronika Ma Bereng, która przed 20 laty przyjęła chrzest św. i życie swoje spędziła pobożnie. Każdej niedzieli przystępowała do Komunii św. Miała wspaniały pogrzeb. W orszaku naliczono kilku misjonarzy, 12 samochodów, 500 koni i 5000 poddanych, przebieżenie katolików. Była to wspaniała manifestacja katolicka w tym kraju murzyńskim.

W Belgii w miejsc. Braine Allend, gdzie się urodził wielki kard. Mercier ma stanąć pomnik z jego wyobrażeniem, dłuta O. Efrema, benedyktyna rodem z polskiej Keyni.

W Santander (Hiszpania) młodzież hiszpańska mimo trudności i prześladowań religijnych odbyła wielki zjazd na który stawiły się liczne delegacje z całego państwa. Omawiano sprawę ducha religijnego w społeczeństwie. Uczestnicy przystąpili gromadnie do Komunii św.

„Orel” czeska katolicka organizacja sportowa liczy obecnie 113.403 członków, w tem ok. 73.000 członków ćwiczących. Dzięki temu stała się przy Sokole jako jedna z najliczniejszych organizacji sportowych w Czechosłowacji. W br. ma się odbyć w Pradze wielki kongres młodzieży czesko-słowackiej, w której weźmie udział wszystkie organizacje przy tem młodzież ucząca się ma stanowić specjalną sekcję.

Słowacja obchodzi w b. r. 1100-letnie przyjęcie chrystianizmu. Stało się to w r. 830 za księcia Pribina, który rzucił Nitru w okresie panowania księcia morawskiego, Mojmir. Słowacy starają się uczcić ten jubileusz wspaniale. Biskup Kmetko z Nitry zwrócił się do rządu praskiego z prośbą o obcięcie protektoratu nad jubileuszem. Uroczystości te poruszają i inne części Czechosłowacji, a szczególnie Morawy, tak blisko spokrewnione z dzielnicą słowacką.

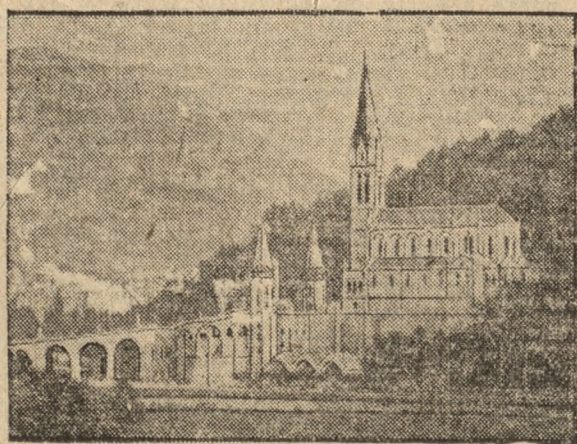
W Watykanie odbyła się audyencja rumuńskiego ministra oświaty, który przybył do Rzymu w związku z otwarciem rumuńskiej akademii sztuk pięknych. Rumunja jak wiadomo — jest krajem prawosławnym. Minister rozmawiał z Ojcem św. prawie godzinę.

Łotwa nie chce być gorsza od Hiszpanii i Meksyku, gdy oto w swojej prasie zaczyna ujaść przeciwko hierarchii i duchowieństwu katolickiemu. Pracę tą prowadzi związek „Wolne Słowo”.

W Lourdes Biuro Badań wydało statystykę lekarzy zainteresowanych cudownymi uleczeniami. W r. 1931 zapisało się do tego Biura 789 medyków, w r. 1932 liczba ta wzrosła do 864. Uznano za nadprzyrodzone aż 160 uzdrowień.

W Indiach, w Bangalore odbyła się ciekawa wystawa książek, pism i wydawnictw katolickich, ukazujących się w rozmaitych narzeczach hinduskich.

W Beaurain, Belgii działy się ostatnio niezwykle rzeczy. Ukazała się dzieciom N. M. P. Biskup Namur, choć dotąd odnosił się do tego z rezerwą, ostatnio oznajmił, że wierzy w cud w tym wypadku.



75-LECIE LOURDES.

Dnia 11 lutego upływa 75 lat, kiedy to N. M. Panna objawiła się Bernadecie. Odtąd słynie Lourdes jako miejsce licznych cudownych uzdrowień. Na rycinie kościół w Lourdes.

Życie gospodarcze

Marnotrawstwo

Staraniem „Ligi Pracy” ukazała się interesująca broszura p. t. „Kasy chorych w Polsce a marnotrawstwo”. Warto się zaiste zapoznać z faktami i cyframi, przytoczone mi w broszurze.

Magistrat m. Warszawy posiada oddawna zorganizowaną sprawą pomoc lekarską dla swych pracowników. Magistrat zdołał ją ochronić przed zachłannością ogólnych kas chorych i nadal sam obsługuje swoich pracowników.

Pomoc, udzielana pracownikom magistratu polega na pomocy lekarskiej, dentystycznej, akuseryjnej i felcerskiej dla pracownika i członków jego rodziny — na dostarczaniu bezpłatnie leków, środków opatrunkowych oraz środków, służących do wzmocnienia zdrowia i zdolności do pracy (środki odżywcze, wzmacniające itp.). Po nadto pracownicy miejscy korzystają z naświetlania lampami kwarcowymi, Suluxem, z kąpieli elektrycznych, z Roentgena, z kuracji radiowych i fizykoterapii. Chorzy mają prawo do bezpłatnego leczenia się w szpitalach miejskich i w uzdrowisku dla piersiowo-chorych w Otwocku, analizy dokonywane są bezpłatnie, dzieci wysyłane są na kolonie letnie, a chore do miejscowości leczniczych, wskazanych przez lekarza. W razie potrzeby chorzy otrzymują zasiłki na wyjazd do miejscowości kuracyjnych. Lekarstwa wydawane są we wszystkich aptekach w mieście za receptami lekarzy, zgodzonymi przez miasto.

Koszt tej świetnie funkcjonującej pomocy lekarskiej wyniósł w roku 1927/28 zł. 1.299.345 czyli 2,4 procent od uposażeń pracowników miejskich. Cały koszt pokrył magistrat — pracownicy nie płacą ani grosza. Tymczasem składka na kasę chorych wynosi przeciętnie od 7 do 8 procent. Gdyby magistrat warszawski musiał pracowników ubezpieczać w kasie chorych, sami pracownicy musieliby zapłacić ze swoich poborów około 2 milionów złotych, a magistrat 3 miliony.

W Poczciej Kasie Oszczędności, która również ma prawo sama troszczyć się o swoich pracowników, wydatki na pomoc lekarską wynoszą 1,6 procent wypłacanych uposażeń. Pracownicy otrzymują bodaj że jeszcze bardziej luksusową pomoc lekarską łącznie z bezpłatnym leczeniem w szpitalach i klinikach prywatnych oraz z zasiłkami na kuracje w miejscowościach uzdrowiskowych, które otrzymują oczywiście bez komisji, wystawiania w ogonkach, znoszenia grubiaństw i wysłuchiwania zarzutów symulacji, na co każdy narażony jest w kasie chorych. Lekarstwa otrzymują w prywatnych aptekach.

Cały koszt tej pomocy lekarskiej pokrywa P. K. O., potrącając pracownikowi tylko 10 proc. kosztów lekarstw, zapisanych mu przez lekarza.

Gdyby PKO musiało ubezpieczać swoich pracowników w kasie chorych, sama składka, potrącana pracownikom z pensji, wyniosłaby dwa razy tyle, ile obecnie kosztuje cała luksusowa pomoc lekarska — a trzy razy tyle, ile obecnie placiliby P. K. O.

Jeszcze drastyczniej przedstawia się ta sprawa w Banku Polskim. Tutaj pracownicy korzystają z opieki tak wszechstronnej i tak wyborowej, że w ogóle nie nadaje się ona do porównania z tem, co daje kasa chorych. W jej zakres wchodzi poza normalną opieką lekarską, bezpłatne wyjazdy do miejscowości leczniczych, bezpłatne kąpiele lecznicze, regularne wizyty najlepszych lekarzy dziecięcych u pracowników, którzy mają dzieci, dostarczanie pielęgniarek położnicom, a wreszcie regularne wydawanie wszystkim pracownikom kosztownych środków odżywczych i wzmacniających.

Wszystko to razem kosztuje dyrekcję Banku Polskiego 3 procent wypłacanych pracownikom zarobków, łącznie ze złotem plombami i mostkami. W tych warunkach zrozumiałem jest, że pracownicy nie chcą słyszeć o ubezpieczeniu w kasie chorych. Ale kasa potrzebuje pieniędzy na opłacanie swoich dygnitarzy i na różne marnotrawstwa. Korci ją to, że Bank Polski nie płaci jej haraczu, że nie może kosztem zdrowia także i pracowników Banku Polskiego zwiększać swego marnotrawstwa. Kwestjonuje przeto nieustannie prawo Banku Polskiego do czuwania nad zdrowiem swoich pracowników — sama chciałaby się nim zająć, zapewne, aby grabarzem pracy przysporzyć. Coraz to jakaś kasa chorych zabiera się do ekzekwowania na Banku składkę. Niektóre oddziały Banku Polskiego na prowincji istotnie zmuszone zostały do powierzenia zdrowia swoich pracowników w ręce kas chorych. Uratowała swoich pracowników przed tą tragiczną dla nich perspektywą warszawska centrala Banku, przynajmniej niesłychane i burzające warunki. Mianowicie centrala Banku Polskiego musiała się zgodzić na płacenie warszawskiej kasie chorych haraczem w wysokości 52 procent składki, jaką kasa pobierała by, gdyby pracownik Banku byli ubezpieczeni, i Bank Polski płacił kasie warszawskiej setki tysięcy złotych za nią. Płaci okup. Oczywiście kasa chorych niema prawa do pobierania tego okupu i czyni to prawem przemocy. Przypominają się amerykańskie historie...

Informacje

Odroczenie terminu składania zeznań o dochodzie. W jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw Rz. P.” ogłoszone będzie Rozporządzenie Ministra Skarbu, mocą którego termin do składania przez osoby fizyczne i spadki walcące (nieobjęte) zeznań o dochodzie przesunięty zostanie na rok podatkowy 1933 z dnia 1-go marca do 1 maja 1933 r.

Kiedy wolno zajmować emeryturę? W związku z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta z dn. 27. 10. 1932 r. oraz ustawy o postępowaniu cywilnym z dn. 19. 12. 1932 r. wyjaśniamy, że zaopatrzenia emerytalne zawodowych wojskowych oraz pensje wdowie i sierocy po zawod wojskowych ulegają zajęciu tylko na rzecz długów skarbowych i alimentacyjnych, natomiast nie ulegają zajęciu na rzecz roszczeń prywatnych. Na rzecz roszczeń prywatnych ulegają zajęciu tylko emerytury, pensje wdowie i sierocy funkcjonariuszy służby cywilnej, jak również renty za utratę zdolności do pracy, przy czem pobierane z powyższego tytułu sumy do 100,— zł wolne są również od zajęcia.

Jarmark wełny. Wskutek ostrych mrozów w końcu stycznia i początku lutego, rozpoczęto strzyżenie owiec ze znacznym opóźnieniem. Z tego powodu, na życzenie hodowców, przesunięto termin poznańskiego Jarmarku Wełny o tydzień, t. zn. na dn. 21 i 22 lutego 33 r.

Na Targi Brytyjskie wyrusza z Polski reprezentacyjna wyprawa kupców i przemysłowców polskich do Londynu i Birmingham. Wyjazd z Poznania 25. 2 o g. 3.15 droga na Berlin i Hoock w Holand, pobyt w Anglii od 27. 2. — 2. 3, powrót 4. 3. Importerom i kupcom udającym się w celach handlowych Izba Handlowa w Warszawie wyda bezpłatne paszporty i wizy. Zgłoszenia przyjmuje Agencja P. B. P. Francopol „Par” Aleje Marcinkowskiego 11, tel. 44-76.

NA ŁAMACH PRASY ZAGRANICZNEJ.

Słowa gorącego uznania dla pol tyki Banku Polskiego

Zmiana statutu Banku Polskiego, dokonana na ostatnim walnym zgromadzeniu akcjonariuszów, odbiła się głośnie echem w całej prasie europejskiej. Nic dziwnego zresztą! W okresie, gdy państwa stosują ograniczenia walutowe lub wręcz deprecjonują pieniądź, przejście od waluty dewizowej do wyłącznie złotej ma wszelkie znamiona sensacji gospodarczej.

Oto głosy niektórych pism:

Na łamach „Paris Mid” red. Lejeune zastraszają się w jaki sposób młoda republika polska zdołała w czasie szalejącego kryzysu do tego stopnia wzmocnić pokrycie swej waluty. Wysłiki Banku Polskiego, pisał Lejeune, byłyby bezskuteczne, gdyby nie pomógł mu rząd polski, który przeprowadził kompresję wydatków równoległą z kompresją kredytów instytucji emisyjnej. W ciągu dwóch lat rząd skurczył swoje wydatki prawie o 20 procent. Mając do wyboru inflację monetarną i deflację budżetową, polska wybrała tę drugą. Autor podkreśla, że na terenie międzynarodowym Bank Polski stał się pierwszą instytucją emisyjną, która zastosowała się do zaleceń sformułowanych w Genewie w maju 1932 r. przez komitet złotowy Ligi Narodów.

Znana w całym świecie „Agence Economique et Financiere” pisze:

„Polska dokonała aktu, jakiego dotychczas nikt przed nią nie dokonał, gdyż o ile w ciągu ostatnich lat szereg państw odstąpiło od standardu złota, przyjmując jako system pokrycia dewizowo-złotowe, o tyle dotychczas żadne jeszcze państwo nie przeszło od systemu dewizowo-złotowego do pokrycia złotem. Fakt ten umożliwia rozsądną prowadzoną polityką deflacyjną rządu polskiego. We wszystkich tych okolicznościach kurs złotego stał niewzruszenie a Bank Polski zaznaczył obecnie ostateczny i decydujący etap polityki, od której dotychczas nie odstępował”.

Słowa uznania dla polskiej polityki walutowej znalazł nawet wiedeński „Der Tag”, który podkreśla, że

„Polska jest jednym z niewielu państw europejskich, którego waluta pozostała w zupełności stałą. Polska daje dobry przykład innym państwom, gdyż uprawia ona skuteczną i poprawną politykę walutową.”

Ścisłe i konsekwentnie trzymanie się w Polsce niewydawania pod żadnych pretekstów banknotów nie pokrytych złotem lub weksłami handlowymi. Nie stosowanie sztucznej polityki, lecz uprawnioną poprawną politykę bankową i walutową. Przesilenie gospodarcze dało się, oczywiście, także i w Polsce we znaki jak i w innych państwach.

Polska zdołała się ustrzec przed katastrofą walutową, a nawet przed zwykłym pogorszeniem się pieniądza, osiągnąjąc to bez t. zw. „ochrony walutowej”.

„New York Times” stwierdza, że ostatnie posunięcie Banku Polskiego zostało przez Wallstreet aprobowane i przychylnie komentowane. W kołach finansowych Wallstreet wyrażane jest przekonanie, że decyzja swą wzmocni poważnie Bank Polski swą pozycję.

Ostatnie wiadomości gospodarcze

Zapowiedziana na ubiegły tydzień obniżka cen papieru ulega zwłoce ze względu na to, że wniosek syndykatu papiernicznego nie uzyskał aprobaty Ministerjum Przemysłu i Handlu. Czynniki rządowe stoją na stanowisku, że przy obecnej kalkulacji surowców i robocizny proponowana przez przemysł obniżka cen papieru nie jest wystarczająca.

Prowadzone są pertraktacje w sprawie rozpoczęcia na większą skalę eksportu węgla polskiego do Islandii, która dotąd korzystała przeważnie z opału angielskiego. W drugiej połowie b. m. odejść ma z Gdyni do Reykjaviku próbną transport węgla polskiego z kopalni górnośląskich.

Opublikowany został w Berlinie zakaz wszelkiego importu jęczmienia do Niemiec na paszę aż do nowych zbiorów.

W ubiegłym tygodniu przez kilka dni obradowano w Warszawie pod przewodnictwem dyr. Izby Przem. Handl. w Poznaniu dr. St. Waschki. Międzyzbirowa komisja Związku Izb P.-H. dla obrotu towarów zagranicą uzgodniła stanowisko Izby P.-H. w sprawie projektu nowej ustawy celnej oraz w sprawie wywozu masła, jaja pierza i puchu, lnu, szczeciny, włosia oraz raków. Generalnym referentem projektu ustawy celnej na forum Związku Izby P.-H. był p. dr. Rosinski, b. dyr. departamentu cel w Ministerstwie Skarbu.

Tow. kredytowe ziemskie w Warszawie przygotowało listę majątków, które z tytułu zaległych rat i procentów wystawione będą na licytację w terminie wiosennym. Licytacje, które odbędą się w ciągu marca i kwietnia rb. obejmą około 1200 majątków ziemskich na terenie b. Kongresówki. W jesieni ma pójść pod młotek licytacyjny dalszych około 1500 majątków.

Odbły się w Berlinie pod przewodnictwem ks. dr. Domańskiego, prezesa Zw. Polaków w Niemczech, zjazd przedstawicieli spółdzielni polskich w Niemczech. Zjazd postanowił utworzyć Centralny Bank Spółdzielni Polskich w Niemczech pod nazwą „Bank Słowiński, Sp. Akc.” Patronem został wybrany ksiądz dr. Domański. Do rady nadzorczej banku wybrano Jana Kaczmarka, Stefana Szczepaniaka, Juliana Malewskiego oraz Piotra Karbowskiego. Zakładowy kapitał akcyjny Banku, ułożony na posiedzeniu tem przez spółdzielnię polską wynosi 150.000 marek.

Ostatnio udzieliło ministerjum komunikacji Syndykatom polskim hut żelaznych zamówienia na wyroby hutnicze w ogólnej ilości 54.000 ton, wartości 19 mil. zł. W najbliższych dniach zdecydowana zostanie sprawa zamówień dodatkowych na 6.000 ton, wartości 3 mil. zł. Są to t. zw. interwencyjne zamówienia ministerjum komunikacji dla przemysłu hutniczego w ogólnej ilości 60.000 ton na sumę 22 mil. zł. Dzięki tym zamówieniom zakłady hutnicze będą miały pracę do końca maja br.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej

w całym górnictwie śląskim.

Z Katowic telefonuje (c.): Jak się dowiaduje Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach wysłał w dniu 13 bm. do Związków Zawodowych listy zawiadamiające o wypowiedzeniu na dz. 1 marca rb. umowy zarobkowej w górnictwie węglowym i kruszcowym na Górn. Śląsku. Obecna umowa zarobkowa obowiązuje od 1 lutego 1932 r.



Dnia 12-go lutego 1933 roku, zmarł ś. p.

Władysław Kościelski

członek Rady Nadzorczej naszej spółki o czym zawiadamiają

**Rada Nadzorcza i Zarząd
Spółki Akcyjnej Handlu Ziemiołodami
K. Grabowski & Ska**

1004

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu.
Plac Wolności 18, tel. 43-51 komunikuje, że na wypadek obniżki cen nawozów azotowych przez fabryki w obecnym sezonie wiosennym gwarantuje zastosowanie różnic cen do nawozów azotowych, zamówionych za jej pośrednictwem przed terminem ogłoszenia obniżki.

Odbiorcy zatem nie ponoszą żadnego ryzyka, zamawiając towar wcześniej, temniej, że ceny na nawozy azotowe w miesiącu lutym są korzystniejsze, a skonto kasowe wyższe niż w marcu.

208

Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Zyto 405 tonn par. Pozn.	17,—	16,75	17,—
usposobienie mocne		29,25	30,25
Pszemica		15,50	17,—
usposobienie spokojne		13,75	14,50
Jęczmień browarowy		13,25	13,75
Jęczmień 68—69 kg			
Jęczmień 64—66 kg			
usposobienie spokojne		13,85	13,50
Owies 30 tonn par. Pozn.		13,50	13,75
usposobienie spokojne		25,75	26,75
Maka żytnia 65% wł. worka		44,00	46,00
usposobienie mocne			
Maka pszenna 65% wł. worka			
usposobienie stałe			
Ogólne usposobienie stałe			
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 210 tonn, pszenicy 425 tonn, jęczmienia 50 tonn, owsa 15 tonn otrąb żytnich 30 tonn, grochu Victoria 45 tonn.			
Poznań, dnia 14 lutego 1933 r.			

Pszenicę czerwoną kupuje firma **Sokołowski & Ska** (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski. Poznań, Aleje Marcinowskiego 21, telefon nr. 22-44.

Targowica

Poznań, dnia 14. II. 1933. Spędzono: 617 sztuk bydła, 1790 sztuk świń, 530 sztuk cieląt, 100 sztuk owiec. Razem 3.037 sztuk zwierząt. Przebieg targu spokojny.

A. Wół:			
1. Pełnomiesiste, wytuczone nieoprzegane	52—56		
2. Miesiste tuczone młodsze do 3 lat	42—48		
3. Miesiste tuczone starsze	32—38		
4. Mierne odżywione	28—30		
B. Bułaj:			
1. Wytuczone pełnomiesiste	48—52		
2. Tuczona miesista	40—46		
3. Nietuczona dobrze odżywiona, starsza	30—36		
4. Mierne odżywione	26—28		
Krowy:			
1. Wytuczone pełnomiesiste	48—52		
2. Tuczona miesista	40—46		
3. Nietuczona dobrze odżywiona	24—28		
4. Mierne odżywione	16—20		
D. Jaloowice:			
1. Wytuczone pełnomiesiste	52—56		
2. Tuczona miesista	42—48		
3. Nietuczona dobrze odżywiona	32—40		
4. Mierne odżywione	30—32		
E. Młodzież:			
1. Dobrze odżywione	30—32		
2. Mierne odżywione	26—28		
Cielęta:			
1. Najprzedniejsze cielęta wytuczone	66—70		
2. Tuczona cielęta	60—64		
3. Dół ze odżywione	52—56		
4. Mierne odżywione	40—50		
II. OWCE:			
1. Wytuczone, pełnomiesiste jagnięta i młodsze skopy	54—64		
2. Tuczona starsze skopy i macioraki	44—50		
III. ŚWINIE (tuczniki):			
1. Pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żywe	94—98		
2. Pełnomiesiste od 100 do 120 kg. żywe	90—92		
3. Pełnomiesiste od 80 do 100 kg. żywe	86—88		
4. Miesiste świnie ponad 80 kg.	82—84		
5. Macioraki i późne kastraty	76—84		

Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 14. II. 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrań giełdowego była mocniejsza. — Z pożyczek państwowych poszukiwano 5-proc. pożyczki 4-proc. prem. dol. po 59% oraz 3-proc. pożyczki 4-proc. prem. dol. po 43-42. — Z papierów lokacyjnych P Z K handlowano 4½% listy dol. stare po 39.—, 4½% listy dol. amort. po 41.— oraz 6% listy żytnie po 6.— w transakcjach natomiast płacono za 4-proc. listy zast. konwert. 35.—. Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 71.—.

Waluty

Warszawa, dnia 14 lutego 1933 r. — Przekazy: Holandia 358,59 — 358,47 — 358,60; Londyn 30,72 — 30,75 x 30,88 — 30,58; Nowy Jork czełki: 8,923 — 8,943 — 8,903, kabel: 8,927 — 8,947 — 8,907; Paryż 34,865 — 34,87 — 34,95 — 34,78; Praga 26,43 do 26,49 — 26,37; Szwajcaria 172,20 — 172,63 do 171,72; Sztokholm 163,75 — 164,55 — 162,65; Berlin 212.—. — Tendencja niejednolita.

USPULUN - GERMISAN

do zaprawy zboża, na najkorzystniejszych warunkach
DROGERIA UNIVERSUM
J. & W. Czepczyński, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38.
Telefon 27-49.
CENTRALNA DROGERIA J. CZEPCZYŃSKI
Poznań — Stary Rynek 8. 920.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 b. m. o godz. 14 i pół przy ul. M. Focha 47 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
1 stół konicyny siewnej około 70 wozów zawierający w przybliżeniu 30 ctr. konicyny położony na roli po lewej stronie drogi polnej z Bedlewa do Zamysłowa w wartości około 1400 zł.
Zbiórka o godz. 14 15 w Stęszewie na Rynku. — Przetarg odbędzie się napewno.
Krawczyk, komornik sądowy.
Poznań, ul. Śniadeckich 13. Tel. 75-71. 432

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 15 b. m. o godz. 15 i pół przy ul. Marc. Mottego 3 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
bufet i kredens.
Daroszewski, Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 440

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 15 b. m. o godz. 15 min. 15 przy ul. Łukaszczyka 19 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
1 bufet i 1 zegar stojący.
Daroszewski, Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 441

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 lutego b. r. o godz. 11 przed poł. przy ul. Dąbrowskiego 88 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
samochód półciężarowy marki Audaslo, umywalkę z marmurową płytą i lustrem, 2 nocne stoliki, bufet, kredens, stół rozkładany, 8 krzeseł kryte skórą i obraz w złotym ramie.
Figas, komornik sądowy
Poznań, ul. Kościelna 46. 443

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 15 bm. o godzinie 12-tej w południe sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy Starym Rynku 6
1 biurko.
KOM. SĄDU GRODZKIEGO REW. 1.
ul. Śniadeckich 26. 444

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 15 b. m. o godz. 4 popoł. sprzedam w biurze mojej przy ul. Wąły Jagielloj 3 najwięcej dającemu za gotówkę:
1 szuflar fabryki Saraga pięciostylowy kal. 303.
T. Bartkowiak, kom. Sądu Grodzkiego Rew. III.
Poznań, Wąły Jagielloj 3. 445

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 11-tej przy ul. Pl. Wolności 13 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:
regał składowy.
Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru
Poznań, Plac Wolności 9. 446

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 10-tej przy ulicy W. Garbary 33 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:
kasę rejestracyjną i biurko.
Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru
Poznań, Plac Wolności 9. 447

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 10½ przy ulicy Pl. Wolności 9 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:
maszynę do pisania, 4 biurka, 2 szafy amaryk., bufet, stół, kredens, 12 krzeseł, szafę do rzeczy i inne różne rzeczy.
Kom. Sądu Grodzkiego V. Rewiru
Plac Wolności 9. 448

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 15 lutego 1933 roku o godz. 11-tej przy ul. Przemysłowej 24 w garażach p. Bentkowskiego sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
1 samochód (marki Renault otwarty).
Garstka, komornik Sądu Grodzkiego.
Poznań, ul. Poznańska 58 a. 431

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 16 lutego 1933 r. o godz. 15 w Bedlewie, powiat Poznań sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
1 stół konicyny siewnej około 70 wozów zawierający w przybliżeniu 30 ctr. konicyny położony na roli po lewej stronie drogi polnej z Bedlewa do Zamysłowa w wartości około 1400 zł.
Zbiórka o godz. 14 15 w Stęszewie na Rynku. — Przetarg odbędzie się napewno.
Krawczyk, komornik sądowy.
Poznań, ul. Śniadeckich 13. Tel. 75-71. 432

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO.

Komornik sądowy rewiru II w Rogoźnie ogłasza, że w dniu 17 lutego 1933 r. o godz. 9 przed poł. na miejscu w Rogoźnie u Fa. Rolnik Spółdz. Rolniczo Handlowa publicznie sprzedawać będzie:
2 wozy robocze, powózkę (wolant czarny).
2 konie 7-letnie z szorami i wagę wozową za łączną sumę szacunkową 1650 zł.
Polewczyński
komornik Sądu Grodzkiego w Rogoźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 lutego 1933 roku o godz. 11-tej w Poznaniu przy ul. Chwaliszewo 76 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:
1 gablotkę, 2 bufety składowe, 1 szafkę oszkloną, 1 wagę składową, 1 regał składowy, 1 kasę, 3 puszki do kawy, 1 regał składowy.
Nowak, komornik sądowy z pol.
Poznań, ul. Bydgoska 2. 430

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 16. II. 33, godz. 11. Piekary 16/17 i następnę sprzedam publicznie najwięcej dającemu:
14 nowych aparatów telefonicznych, kasę żelazną, maszynę drukarską, maszynę do pisania.
W. Trzeciak, komornik sądowy.
Poznań, ul. Młyńska 3 Tel. 51-18. 435

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 17. II. 33, godz. 12. Piekary 16-17 i następnę sprzedam publicznie najwięcej dającemu:
2 nowe aparaty radiowe Marconiego i D. T. W., kasę żelazną, kanapę i umywalkę.
W. Trzeciak, komornik sądowy.
Poznań, ul. Młyńska 3 Tel. 51-18. 436

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 15 lutego b. r. o godz. 10 przed poł. przy ul. Kościelnej 9 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
konia, wóz rzeźnicki, stół składowy z płytami kamiennymi, lodówkę, kloce rzeźnickie, 3 wagi stołowe, maszynę do krojenia wedlin, 2 płyty kamienne, oraz stół składowy z płytą kamienną.
Figas, komornik sądowy
Poznań, ul. Kościelna 46. 442

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 17 bm. o godz. 11 przy ul. Fr. Ratajczaka 10 i następnę sprzedam publicznie najwięcej dającemu:
biurko, kanapę, 2 fotele, stół, lustro, komoda antyczna, bufet, zegar.
W. Trzeciak, komornik sądowy.
Poznań, ul. Młyńska 3 Tel. 51-18. 434

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 lutego 1933 roku o godz. 8.30 w Poznań-Solacz przy ul. Mazowieckiej 7 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:
1 stół okrągły i 6 krzeseł.
Galdyński, komornik sądowy z pol.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 14. 433

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 10 i pół przy ul. M. Focha 88 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
1 maszynę papierosniczą (napychaczkę).
Daroszewski, Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 437

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, dnia 15 bm. o godz. 12 i pół przy ul. Śniadeckich nar. ul. M. Focha sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:
3 patentowe kotły miedziane do gotowania, kilkadziesiąt krzeseł wyścielanych pluszem, kasy drewniane rejestracyjne, szafę żelazną dla cukierników do ogrzewania gazowego i maszynę do mycia statków.
Daroszewski, Kom. Sądu Grodzkiego Rewiru 10.
Poznań, ul. Szamarzewskiego 36. 438

V R. H. A. 134.
Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym pod nr. 134 zapisano dzisiaj przy firmie Bogusław Krzywoński w Rogoźnie, że firma wygasła. Rogoźno, dnia 7 lutego 1933. Sąd Grodzki. 1009-7

Licytacja spadkowa

W czwartek 16 lutego 1933 od godz. 11.00 począwszy sprzedawać będę po ś. p. Dr. Köhlerze przy ul. Marsz. Focha 28 z polecenia i na odpowiedzialność zainteresowanych dobrowolnie najwięcej dającemu za gotówkę:
kompl. jadalną, salonik kompl., pokój mieszkalny, różne meble pojedyncze jak szafy, kanapy, biurka, stoły, umywalki, zegar stojący, leżanki, magiel, łóżka, posazem samowar, różne obrazy, wazy, lampy i wiele innych sprzętów domowych i gospodarczych. Obejrzeć można ½ godz. przed licytacją.

1006-1

Brunon Trzeciak

zaprzyjs i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na Województwo Poznańskie. — W. Garbary 34, tel. 2126.

3 Urząd Skarbowy w Poznaniu podaje do wiadomości ogólnej, że w dniach 15 i 16 lutego 1933 r. od godziny 10.30 rano w składnicy Urzędu przy ul. Towarowej (Tow. Hartwig), odbędzie się publiczna licytacja 2 koni, wozów, samochodu, urządzeń dodatkowych, jak stołów, krzeseł, regałów, szaf, bufetów, motorów elektrycznych, maszyn ślusarskich i sprzętu radiowego. Szczegółowe obwieszczenie wywieszone jest w Urzędzie Skarbowym.

Przedmioty można oglądać w składnicy Urzędu na 20 minut przed licytacją.

3. Urząd Skarbowy w Poznaniu.
(Piekary 16/17).

1012-2

W sprawie zapobiegawczej nad majątkiem aptekarza Wacława Morawskiego, właściciela „Apteki pod Gwiazdą” w Poznaniu po porozumieniu się ze Sądem wyznaczylem w myśl art. 43 rozp. Prezydenta Rz. z dnia 6 marca 1928 r. o zapobieganiu upadłości dodatkowy termin sprawozdania wierzytelności na dzień 28 lutego 1933 w lokalu dłużnika Poznań, Kraszewskiego 12 w godzinach 9—13 i 15—19. W terminie wierzytele muszą przedłożyć akcepty dłużnika i inne tytuły prawne. Od 4 marca 1933 lista wierzytelności będzie wyłożona w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, pokój 29. Od daty wyłożenia osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie siedmiodniowym postanowienia nadzorcę sądowego do Sądu.
(—) K. Bieniewski adwokat
Nadzorca sądowy.

1011-2

W naszym rejestrze handlowym oddział B nr. 3 przy firmie Zjednoczone Browary Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością w Rawiczu zapisano dziś, że prokura Zofii Tomickiej z d. Bielczyk wygasła. Rawicz, dnia 23 stycznia 1933 roku. Sąd Grodzki. 1010-2

Liczbą czynności 3 K. 17/32. Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Czmoninie w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Czmonin tom I. wkl. 24 i 44 na imię rolnika Franciszka Niemira w Czmoninie i żony jego Stanisławy Niemirowej z Mikołajczaków jako współwłaściciele na mocy wspólności majątkowej. zostanie w drodze egzekucji dn. 1 kwietnia 1933 o godzinie 9 przed południem wystawiona na przetarg w Sądzie Grodzkim w Śremie, pokój nr. 4. Nieruchomość ta jest gospodarstwem rolnem o powierzchni, 23.88,50 ha i oszacowana została na kwotę 29670,— zł. Czysty dochód wynosi 42,18 talarów. Wzmiłankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 31. III. 1932. Śrem, dnia 7 lutego 1933 r. Sąd Grodzki. 1001-2

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

Szanownym Paniom mam zaszczyt niniejszem donieść, że z dniem 15 bm. otwieram przy Alejach Marcinkowskiego 13 obok Banku Polskiego pierwszorzędny skład bielizny damskiej, pończoch i trykotów pod Firmą

"Pani"

Długoletnia praktyka w tej branży daje rękojmię sprostania nawet najwybredniejszym wymaganiom.

Wielki wybór! Ceny najniższe! Obsługa rzetelna! Prosząc o łaskawe poparcie kreślę się

z poważaniem
Marja Mikołajska
Al. Marcinkowskiego 13

1008

Drzewa i krzewy
winorośle, róże, dajle, bzy, byliny, szparagi poleca po niższych cenach
Szkoła Ogrodnicza w Koźminie
Cennik bezpłatnie. 1000

FABRYKA STEPLI
L. Kapela
POZNAŃ, Wrocławska 18
Cennik na żądanie darmo. 01

Podziękowanie.

Wielce Szan. P. Dr. Głabiszowi oraz Szan. P. Dr. Mikołajewskiemu, sp. chorób uszu nosa i gardła w Poznaniu ul. Fredry Nr. 1, zasłany tą drogą serdeczne podziękowanie, za uzdrowienie synka naszego Adka, oraz za troskliwą opiekę lekarską.

Równocześnie dziękujemy Zakładowi Przemienia Pańskiego.

Małż. Redlich
w Poznaniu.

1003g

UWAGA! Posiadacze losów

(papierów wartościowych)
DOLARÓWEK, BUDOWLANYCH I INWESTYCYJNYCH (premjówek)
Za minimalną roczną opłatą kontrolujemy podane nam numery bezpośrednio przy każdym ciągnięciu w WARSZAWIE. O wygranej zawiadamiamy jeszcze w dniu cięgnięcia telefonicznie. Upraszamy o podanie nam we własnym interesie niezwłocznie dokładnego adresu celem otrzymania bezpłatnego prospektu wyjaśniającego.

GŁÓWNA CENTRALNA KONTROLA LOSÓW I PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH
WARSZAWA Prózną 14, tel. 244 12

Pan Minister Sprawiedliwości postanowieniem z dnia 20 stycznia 1933 r. **zamianował** mnie

Notariuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą urzędową w **Środzie**.

Edward Trauczyński
adwokat i notariusz. 996g

Popieracie firmy ogłaszające się w „DZIENNIKU POZNAŃSKIM”

Nowy 3-letni kurs ogrodnictwa
rozpoczyna się w Szkole Ogrodniczej W. I. R. w Koźminie w końcu marca r.b. Nauka bezpłatna. Kandydat otrzymuje wszechstronne wykształcenie ogrodnicze. Przy Szkole jest internat. Zgł. przyjmuję się do 5 marca r. b. Program przesyła się na żądanie bezpłatnie. 999

SZCZELIWO

do maszyn, na parę i wodę, płyty gumowe, azbestowe, Klingerit, oraz wszelkie artykuły techniczne poleca najkorzystniej 4786

Biuro Techniczne - Handlowe A. Glaser - Poznań
ul. 27 Grudnia 16. dom tylny Tel. 50-16

ORWAT

tapety - linoleum ceraty - chodniki
Reperacje i wykładanie linoleum

ul. Wrocławska 13
Przyjmuje asygnaty „Kredyt” 6128

Wiersz napisowy 20 groszy
każde dalsze słowo 10 groszy

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaż

Do warsztatów Wojskowych

franco stacja garnizonu.
Precyzyjne narzędzia i pilniki rusznikarskie. Stal na wycior. Szczoteczki do łuf karabinowych, szczotki tarczowe do broniowania. Gwoździe, śruby, blachy. Druły. Rury mosiężne, miedziane i aluminiowe. Podkładki sprężynowe. Tłocznice. Cyne do lutów. itd. korzystnie poleca

„Przewodnik”
Magazyny tow. żelaznych
Poznań, św. Marcina 3.
648 S.

Sniadalnica

przy cukierni „Fangra”
Al. Marcinkowskiego 8.
Obiady z 2 dań zł. 0,90
z 3 dań zł. 1,10
z 4 dań zł. 1,70
Bufet gorący od 60 gr. 204

Potrzebujesz meble

kup tylko

u Baranowskiego
Podgórna 13, a będziesz
zadowolony, bo dobre
i tanio. 5931



KELLY

opony najwyższego gatunku, ceny bezkonkurencyjne, sprzedaż wyłączna Szczepański i Synowie

ul. Wielka 17.
tel. 3007. 895

Kto meble używane

na Woźnej 16 kupuje ten podwójnie zyskuje. Nowy Dom Komisowy. 764

doskonałe materiały

tanio
nabyć można wprost z fabryki

Karol Jankowski i Syn
Bielsko

Oddział w Poznaniu
Plac Wolności 17

polecają swoje znane pierwszorzędne materiały meblowe, damskie, wojskowe, po cenach ściśle fabrycznych. 789

RZEŹNICTWO

z urzędzeniem, mieszkaniem sprzedam 2,500 zł. Czarnecki św. Marcin 62 II piętro. 11734*

Zgony

Poznań, dnia 11. II. 1933 r. Ludwika Emilia Zemlerska z domu Gadomska, wdowa, 83 lat; Andrzej Woźny, robotnik, 58 lat; Stanisław Franek, robotnik, 50 lat; Irena Ignorówna, księżkowa, 20 lat; Stefan Urbanowski, 2 mies. 26 dni; Stefan Drzewiecki, 1 rok, 3 mies., 11 dni; Aleksander Urbanik, 4 lata 2 mies. 24 dni; Leon Bartkowiak, rzeźnik, 60 lat; Zofia Zozalówna, 1/2 godziny.

Poznań, dnia 13. II. 1933 r. Michalina Lubierska z domu Jonówna, 82 lat; Irena Sroczyńska z domu Hoffmannówna, 45 lat; Franciszka Wojciechowska z domu Dopierańska, 48 lat; Wiktor Brykczynski, mistrz rzeźnicki, 68 lat; Pelagia Kochnerowa z domu Młynarczykówna, 29 lat; Mieczysław Softysiak, 3 mies. 16 dni; Władysław Kościelski, przemysłowiec, 46 lat; Zofia Witczakówna z domu Chojnacka, 49 lat; Wiktoria Czarzyńska z domu Poturalska, wdowa, 81 lat; Wiktor Woźniak, mechanik, 33 lata; Jadwiga Bzdękowa z domu Romińska, 35 l.; Franciszek Kramer, robotnik, 26 lat; Józefa Gaca z domu Józwiakówna, 32 lat; Marian Nowak, 5 minut; Zofia Kraft, 15 minut; Franciszek Dekielński, stróż, 63 lat; Regina Mielnikowa z domu Szustakowska, 26 lat; Jan Ratajczak, robotnik, 56 lat.

Pogrzeby

DZIŚ — wtorek: Ś. p. Dekielńskiego o godz. 3-ciej z domu żałoby, ul. Polna 2. — Ś. p. Wiktora Woźniaka o godz. 16-tej z domu żałoby, ul. Poznańska 33 na cmentarz jeżycki. — Ś. p. Ireny Ignorówny o godz. 4-tej z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała w Dębcu.

JUTRO — środa: Ś. p. Władysława Kościelskiego. Pogrzeb odbędzie się w Miłostawiu o godz. 15.30 do grobów rodzinnych.

Roman Krüger

Konfekcja męska — jedyna na sprzedaż tylko — u Wrocławska 28/29. P. inwenturze wielki przewrót w cenach
Kurtki futrz. od 25 zł. Płaszcz welour. od 22 zł. Ubrania od 15 zł. Spodnie kamg. Bryczesy, Knykry. Golfy i do pracy od 2,90. — Pieniądz potrzebny sprzedaję za bezcen. 870

JADALNIE
po cenach bezkonkurencyjnych wyprzedaż za gotówkę i na raty. Nikodem Żytkowiak, Jeżnicka 11. 846

JADALNIE

ładna, nowoczesna sprzedam okazynie tanio. — Zakład stolarski, Grobla 6. 11645*

MEBLE
najtaniej, najlepsze, dogodne warunki. Fabryka Mebli, Poznań, Rynek Śródecki. 11678*

SYRYJSKIE
firanki, ręcznie tkane, śliczne, mało używane, korzystnie na sprzedaż. — Adres wskazuje Dziennik Pozn. 11731* S.

ŚLUBNE
obrazki złote własny wyrób od 16 zł. Naprawy wszelkie. Chwilkowski św. Marcin 40. 11740*

KAMIENICE

komfortowa, czynsz roczny 21,000, wpłaty 65,000 reszta amortyzacja — sprzedam Popielski Skarbowa 17 parter telefon 24-47. 11713

TRZY UDZIAŁY

dwóch nowoczesnych 4 piętrowych kamienic, jednym kompleksem, śródmieście, dochód tylko ustawowy 28 tys. sprzedam. — Wydziałanie współwłasności na całość nie spotyka żadnych trudności prawnych. Okazja poważnej korzystnej transakcji. Oferty Dziennik Poznański. 11602 S.

Najpiękniejsza książka polska o Śląsku

to zbiór opowieści o tej prastarej dzielnicy polskiej znanej autorki polskiej

ZOFII KOSSAK-SZCZUCKIEJ

„Z DZIEJÓW ŚLĄSKA”

To książka, która znaleźć się powinna w każdym domu polskim, — w ręku każdego Polaka. Stanowi ona **bezpłatny dodatek** do prenumeraty „Dziennika Poznańskiego” na mies. luty 1933 r.

Kto więc zaabonuje „Dziennik Poznański” jeszcze na miesiąc luty od 15 II. 1933 za pół prenumeraty miesięcznej otrzyma w dodatku i powyższą książkę.

Wysyłkę jej do wszystkich naszych stałych p. t. Prenumeratorów rozpoczniemy z końcem bieżącego tygodnia.

Wydawnictwo „Dziennika Poznańskiego”.

KONKURENCJA
licytator! Uwidocznienie wielce niższych cen!

Antoni Pióro
Antykwar, Marcinowski 28. 11515

MEBLE
gotowe i zamówione kupisz najkorzystniej — wprost z fabryki Dostatni Dąbrowskiego 81, telefon 6891. 11688

SWETRY
kostiumy, mundurki włóczkowe wykonuje solidnie, przerabia „Tricot” Pocztowa 23. 11330*

MEBLE
tanio wprost ze składnicy poleca K. Bakoś, ul. Wrocławska 1. — Most Chwaliszewski przy krzyżu. 736

ZNANYCH
Mistrzów obrazy, sztychy. Ceny bezkrytycznie kryzysowe. Antykwar, Marcinowski 28. 11515*

SREBRNO
złoto, porcelana, meble dywany. Kupuję — sprzedaję „Lamus”, Strzelca 1. 11525

TANIE
lecz dobre wysadki leśne, zapytaj Nadleśnictwo Gościszyn pow. Wolsztyn 925g

DROGERJA
i skład tow. kolonialnych w dużej wsi kościelnej b. dobrze zaprowadzone od zaraz na sprzedaż. Cena zł. 8,000. Zgłoszenia Dz. Pozn. 1002g

KAMIENICA
komfortowa dochód 9 tys. sprzedam za 65 tysięcy. Czarnecki, św. Marcin 62. 11732

WAGA
wskaźnikowa w dobrym stanie tanio do nabycia. Oferty Dziennik Pozn. 11727*

PARCELE
500 m² sprzedam. Zgłoszenia ul. Debiecka 28 front miesz. 2. 11725

„EXPRESS”
kompresor do prania. — Cud techniki, raty. „Gegag” Młyńska 4. 11715

Majątki
360 pszenno-buraczanych blisko Poznania uroczysko położone, kompletnie wyposażone, 170,000 — zł wpłaty 100,000. Okazynie. Oferty Dziennik Pozn. pod nr. 11675.

MAJATEK
360 pszenno-buraczanych blisko Poznania uroczysko położone, kompletnie wyposażone, 170,000 — zł wpłaty 100,000. Okazynie. Oferty Dziennik Pozn. pod nr. 11675.

DZIERŻAWY
od 800 — 1100 mórg. — (ewentualnie majatek) folwarku głównego poszukuje solidny, zawojuje rolnik z odpowiednią gotówką. Oferty Dz. Pozn. 11721 R.

Mieszkania do wynaj.
DO WYNAJĘCIA mieszkanie i garaż oddzielnie. Wiadomość telefon 61-54. 11594

4-POKOJOWE
komfortowe mieszkanie na I. piętrze willi przy Grunwaldzkiej 57 wolne. 1003b

Mieszkania poszuk.
pokój kuchnia lub pokój poszukuje. Zgł. Dziennik Pozn. 1004b

Kamienice
WILLE sześciopokojowa 12,000 zł., czteropokojowa 7,000 zł., dwupokojowa 5,000 zł. Okazja dla emerytów. Oferty Dziennik Pozn. 11738. S.

Pokoje do wynaj.
dla 1 — 2 osób światła elektryczne. Matejki 45, m. 1. 11741

Kupna
EKSPORTOWA FIRMA kupuje od handlarzy każdą ilość kur i indyków. Oferty z podaniem ceny za kg żywej wagi. — P. Janke, Bydgoszcz, Ks. Skorupki 32. 955

HIPOTEKI
z damnem kupie. Oferty Dziennik Poznański. 11700*

FRANCUSKIEGO
i niemieckiego uczyć lub szukać posady demie place. Zgł. Dziennik Pozn. nr. 11629*

Różne
ZA POŻYCZKE 500 zł., której zwrot będzie bezwzględnie zabezpieczony, zobowiąże się do spełnienia każdej przysługi, nie kolidującej z etyką. Jestem młodym urzędnikiem z akademickim wykształceniem, który nie chce zginać. Proszę dopomóc i podkładać warunki. Sa przecież wielkoduszni — prawda? Zgłosz. do Dziennik Pozn. 11729 R

PRZYJDŹ!
Powiem Ci dużo prawdziwych — Spokojna 16. m. 20. 11720*

Rozrywki
BAL WIOŚLARZY „Tryton” sobota 18 lutego. Sala Belwederu. — Wstęp. 2,50. 11724*

KINO „OAZA”
Plac św. Krzyski. Dziś wielki podwójny program „Naręczona z Loterii” z Janetą Mac Donald oraz Buster Boskerem. — Przyjdź się uśmiać! 1013-1

POKOJ
umebłowany, elektryczność, łazienka, na 1 — 2 osoby. Niegołęwskich 2, m. 11. 11737*

POKOJ
dla 1 — 2 osób światła elektryczne. Matejki 45, m. 1. 11741

LEKCYJ
korepetycji, (specjalność polski) udzielam (godziną 1,50). Zgłosz. Dz. P. pod „Absolwentka Humanistyki” nr. 11653.

FRANCUSKIEGO
i niemieckiego uczyć lub szukać posady demie place. Zgł. Dziennik Pozn. nr. 11629*

Różne
ZA POŻYCZKE 500 zł., której zwrot będzie bezwzględnie zabezpieczony, zobowiąże się do spełnienia każdej przysługi, nie kolidującej z etyką. Jestem młodym urzędnikiem z akademickim wykształceniem, który nie chce zginać. Proszę dopomóc i podkładać warunki. Sa przecież wielkoduszni — prawda? Zgłosz. do Dziennik Pozn. 11729 R

PRZYJDŹ!
Powiem Ci dużo prawdziwych — Spokojna 16. m. 20. 11720*

Rozrywki
BAL WIOŚLARZY „Tryton” sobota 18 lutego. Sala Belwederu. — Wstęp. 2,50. 11724*

KINO „OAZA”
Plac św. Krzyski. Dziś wielki podwójny program „Naręczona z Loterii” z Janetą Mac Donald oraz Buster Boskerem. — Przyjdź się uśmiać! 1013-1

POKOJ
umebłowany, elektryczność, łazienka, na 1 — 2 osoby. Niegołęwskich 2, m. 11. 11737*

POKOJ
dla 1 — 2 osób światła elektryczne. Matejki 45, m. 1. 11741

Zguby
ZAGINĄŁ jamnik brązowy znaczek 2436. Uprasza się oddać za wynagr. Fredry 5, m. 5. 11735

Posady wolne
SAMODZIELNY RZADCA dobry rolnik i administrator potrzebny od zaraz na majątek 1600 mórg. Tylko pierwszorzędne referencje. — Nieuwzględnione zgłoszenia pozostają bez odpowiedzi. Zgłoszenia do Adm. Dziennika Pozn. 1001b

BONA
do 2 dzieci muzykalna. z niemieckim może się zaraz zgłosić. Zgł. Dz. Pozn. 11739

NAUCZYZIELKE
za utrzymanie przyjmie dwór do dziewczynki. Zgłosz. do Dziennik Pozn. 11742

Posady poszukuje
RZADCA GOSPODARZY żonaty lat 39 z kilkuletnią praktyką, posiadający dobre świadectwa i referencje poszukuje od 1. 4. 33 roku posady za skromnym wynagrodzeniem. Łask. zgłoszenia do eksped. Dziennik Pozn. 982g

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

POZNANIE.
W knajpce „Pod zgaszoną latarnią” siedział przy stole dwóch pijaków. Po piętnastu kieliskach wódki i dwudziestu kufiach piwa jeden z pijaków zwraca się nagle do drugiego:
— P... p... p... przepraszam... a właściwie kim... p... p... jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s... synem s...s...starego Kiebasiańskiego!... A kim p... p...pan jest?
— Ja?... Ja... jestem s...s...stary Kiebasiański!

Na ból głowy
zadac tylko
proszek z **ZABKA**
9625

Smaczny obiad
na środę, dn. 15. II. 33.

Zupa rumiana
Sztuka mięsa z sosem chrzanowym
Suflet z jabłek.

Dla polepszenia smaku potraw dodaje się **MAGGI'ego** przyprawy.

H-U-M-O-R
DOWCIPNY.